

Obchody rocznicy wyzwolenia obozu Dora

Na terenie dawnego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Dora, odbył się w niedzielę wieczór okazyjny 25 rocznicy wyzwolenia tego obozu, w którym oprawcy hitlerowscy wymordowali 18 tys. więźniów. W obozie tym niemieckie koncerny zbrojeniowe produkowały osławione rakiety „V-1” i „V-2” i więźniowie zmuszani byli do pracy w nieludzkich warunkach. PAP

Druga korektura lotu • Szybkość ponad 5 tys. km/godz.

„Apollo-13” zbliża się do Księżyca

W poniedziałek o godz. 2.54 czasu warszawskiego kosmonauci „Apollo-13” przeprowadzili korekturę trasy lotu. W tym celu na 2,2 sekundy włączono główny silnik pojazdu. Była to druga korektura lotu od momentu startu. Ta ostatnia korekta miała na celu umożliwienie pojazdowi „Apollo-13” zbliżenia na odległość kilkunastu kilometrów od powierzchni Księżyca.

O godz. 3.13 czasu warszawskiego pojazd „Apollo-13” znajdował się w odległości 222 tys. km od Ziemi, a w odległości 186 tys. km od Księżyca, do którego zbliżał się z szybkością 5.121 km na godzinę.

W każdym momencie swego lotu załoga „Apollo-13” znała dokładnie swą pozycję w przestrzeni, szybkość, kierunek i odległość statku od Ziemi i Księżyca. Dane z pomiarów przez prowadzonych przez sieć obserwatorów naziemnych agencji NASA, rozrzuconych po całym świecie napływają do ośrodka kosmicznego w Houston, gdzie przetwarzane są przez maszyny elektroniczne, a następnie przekazywane astronautom. Sami astronauty także dostar-

czają danych, przeprowadzając o jakiś czas pomiary przy pomocy różnych urządzeń nawigacyjnych, używając jako punktów orientacyjnych — ciała niebieskie.

Załoga „Apollo-13” ma na pokładzie swego statku znaczne zapasy leków. Wśród leków na pokładzie kabiny macierzystej znajdują się antybiotyki, środki pobudzające, przeciwbólowe, nasenne, przeciwko chorobom morskiej i inne. Są też dwie buteleczki kropli do oczu, 3 plastikowe rozpylacze z kroplami do nosa, bandaż, plastry i termometr.

Druga taka apteczka znajduje się na pokładzie pojazdu księżycowego.

Jeśli jednak któryś z astronautów rozchoruje się w czasie lotu, ośrodek w Houston będzie wiedział o tym wcześniej niż chory zda sobie z tego sprawę.

Specjalne czujniki zainstalowane w różnych punktach ciała kosmonauty przekazują dane o funkcjonowaniu jego organów zmu drogą radiową do ośrodka kontroli, gdzie przy specjalnym pulpicie czuwają lekarze. PAP

Bonn o dialogu z państwami socjalistycznymi

Rzecznik rządu bońskiego Konrad Ahlers w oświadczeniu dla prasy złożonym w niedzielę, po powrocie kanclerza Willy Brandta z USA, mówił o „warunkach”, jakich przestrzegać będzie rząd boński w dalszej fazie swojej „polityki wschodniej”.

Poinformował on, że sekretarz stanu Bahr składając w Waszyngtonie sprawozdanie ze swych rozmów z radzieckim ministrem spraw zagranicznych, Gromyką wymieniał trzy następujące punkty, „z których Bonn nie może zrezygnować”:

— Uprawienia czterech mocarstw odnoszące się do całych Niemiec;

— Prawo narodu niemieckiego do samostanowienia;

— Wszelkie porozumienia uzależniające rząd boński od postępów negocjacji dotyczących Berlina Zachodniego. (PAP)

Dzień ONZ na „Expo-70”

W poniedziałek sekretarz generalny ONZ U Thant, który przybył do Japonii w związku z wystawą EXPO 70 wygłosił przemówienie z okazji Dnia ONZ obchodzonego na tej światowej wystawie.

Wyraził on nadzieję, że cele EXPO 70 służące postępowi i harmonijnemu rozwojowi ludzkości zostaną zrealizowane w latach 70-tych. W myśl zamierzeń ONZ będzie to dekada działania na rzecz rozbrojenia.

Manifestacja w Turynie

Z inicjatywy Włoskiej Partii Komunistycznej w Turynie odbyła się w niedzielę wielotysięczna manifestacja solidarności z bojownikami przeciwko imperializmowi. Podczas wiecu głos zabrali przedstawiciele patriotów południowowietnamskich, reprezentanci DRW i Angoli.

Baunsgaard w USA

W niedzielę przybył do Stanów Zjednoczonych premier Danii, Hilmar Baunsgaard, który pozosta-

Centralna sesja leninowska w Warszawie

We wtorek w Pałacu Kultury i Nauki, siedzibie władz Polskiej Akademii Nauk, rozpoczyna się uroczysta, centralna sesja naukowa, zorganizowana przez Prezydium PAN przy współudziale Centralnej Szkoły Partijnej przy KC PZPR, Uniwersytetu Warszawskiego i Zakładu Historii Partii przy KC PZPR.

Wybitni uczeni polscy, specjaliści wielu dyscyplin nauk społecznych ukazały wkład Lenina w dzieło rozwoju nauk politycznych, filozofii, ekonomii, historii, socjologii i teorii kultury. Celem sesji jest także ukazanie dróg zastosowania leninowskich wskazań ideowych i metodologicznych dla współczesnego rozwoju marksizmu we wszystkich tych dziedzinach.

Przedstawione w referacie problemy staną się przedmiotem dyskusji. (PAP)

Bliskowschodnie konsultacje Sisco

Spotkanie z Naserem i Fauzim

W niedzielę prezydent ZRA Naser przyjął przebywającego z wizytą w Kairze zastępcę sekretarza stanu USA ds. Bliskiego Wschodu, Sisco. W rozmowie, która trwała około 2 godzin uczestniczył egipski minister spraw zagranicznych, Riad.

Jak podaje agencja Reutersa, Naser oświadczył w czasie spotkania, że pokojowe rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego nie może być osiągnięte bez całkowitego wycofania Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i bez uregulowania problemu uchodźców palestyńskich.

W poniedziałek Sisco spotkał się z doradcą prezydenta Nasera do spraw polityki zagranicznej, Fauzim. We wtorek zastępca sekretarza stanu USA udaje się do Jordanii, a następnie do Izraela.

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w poniedziałek o godz. 0.45 czasu lokalnego, wojska izraelskie rozpoczęły ostrzeliwanie z broni maszynowej pozycji jordańskich w rejonie Mindasah w południowej części doliny Jordana.

Henry Ford w Moskwie

Agencja TASS podaje, że zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Nauki i Techniki W. Kirillin przyjął 13 kwietnia prezesa zarządu „Ford Motor Company”, Henry Ford. W Kirillin i H. Ford przeprowadzili rozmowę dotyczącą współpracy w dziedzinie przemysłu samochodowego. (PAP)

zawarcia. Zdaniem autorów rezolucji przyjęcie tego postulatu na ruszyłoby pozycję prawną Niemców sudeckich.

Palme w Paryżu

Wczoraj przybył do Paryża premier Szwecji Olof Palme. Podczas 3-dniowej wizyty spotka się on dwukrotnie z francuskim ministrem spraw zagranicznych Mauriceem Schumannem oraz zostanie przyjęty przez premiera Jacquesa Chabana-Delmasa i prezydenta Georges’a Pompidou.

Głównym tematem rozmów będzie sprawa przystąpienia Szwecji do Wspólnego Rynku.

Uroczystość żałobna amb. von Spreetiego

W poniedziałek przed południem w sali plenarnej zachodniego niemieckiego Bundestagu odbyła się uroczystość żałobna dla uczczenia pamięci zamordowanego w Gwatemali ambasadora NRF, von Spreetiego. W uroczystości wzięli m. in. udział członkowie rządu federalnego z kanclerzem Willy Brandtem oraz prezydent NRF, Gustav Heinemann.

Gdzie tkwią rezerwy?

Porządkowanie gospodarki w przemyśle

Intensywny rozwój gospodarki oznacza konieczność wydatnego podniesienia efektywności pracy przedsiębiorstw, drogą szybkiego postępu technicznego i organizacyjnego, lepszego wykorzystania majątku trwałego zakładów.

Wzrosła liczba ofiar nalotu na szkołę w ZRA

W poniedziałek przystąpiono do budowy nowej szkoły w Bahr el-Bakar, w odległości ok. półtora km od budynku zniszczonego w środę przez bomby izraelskie.

Podano do wiadomości, że liczba śmiertelnych ofiar bestialskiego nalotu izraelskiego wzrosła do 46. 16 uczniów zmarło w szpitalu na skutek odniesionych ran. (PAP)

Podkreślił to w swym wystąpieniu, na uroczystościach „Dnia Metalowca” członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Bolesław Jaszcuk. Wskazując, że wiele spraw za wartych w programach realizacji uchwały VII i II plenum KC PZPR nie zostało doprowadzonych do końca B. Jaszcuk stwierdził, iż w ciągu tego roku trzeba nie tylko stworzyć warunki do pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, ale też coraz sprawniej je eksploatować już obecnie. Proces zagospodarowywania istniejących rezerw wy twórczych nie może się rozpocząć z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Do tego trzeba przystąpić dziś, aby nabrać rozpędu i doświadczenia.

W jaki sposób podchodzą do tych problemów załogi, jakie są główne kierunki i metody wyzwalania rezerw i porządkowania gospodarki przedsiębiorstwa, tak, aby przyniosło to największe ko-

rzyści zakładów, a równocześnie wzrost zarobków pracowników? — Odpowiedzi na te pytania szukali przedstawiciele PAP w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych.

VII, a następnie II i IV plenum KC PZPR, to przełomowe.

Dokończenie na str. 2

Zjazd Związku Zawodowego Hutników

W Katowicach rozpoczęły się wczoraj 2-dniowe obrady VII krajowego zjazdu Związku Zawodowego Hutników, z udziałem ponad 180 delegatów reprezentujących 300 tysięcy rzemieślników tej organizacji.

Na obrady przybył m. in. członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierke.

Uczestnicy zjazdu podsumują dorobek ubiegłej kadencji, wytyczą program działania na najbliższy okres i wybiorą nowe władze Związku. (PAP)

Leninowski Subotnik

Młodzież społeczeństwu i sobie

W minioną niedzielę, w godzinach przedpołudniowych, odbył się w Poznaniu i Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, Leninowski Subotnik, czyli masowy czyn społeczny młodzieży na rzecz miasta i zakładów pracy, mający w większości charakter prac porządkowych. Impreza była próbą wprowadzenia w życie leninowskiej tradycji subotników.

W samym Poznaniu pracowało przeszło 10 000 młodych ludzi. Najwięcej, bo około 1400, pracowało na Cytaeli. Większe obiekty młodzieżowej pracy, to np. Park Tysiąclecia na Malcie, Park Kasprzowicza, osiedle mieszkaniowe na Wino gradach i Lasek Goleciński. Liczne czyny wykonała młodzież takich zakładów jak „Pomysł”, „Stomil”, „Wiepofama”, „Goplana”, „Modena”, „Mostostal”, MPK itp.

Młodzież przystąpiła do czynów również na wsiach, w miasteczkach i miastach całego województwa. W Ostrowszowie wykonano prace ziemne przy Fabryce Urządzeń Mechanicznych. W Kościanie 100 ZMS-owców zaciągnęło wartość produkcyjną w Wytwórni Wyróbów Tytoniowych, skutkiem czego wyprodukowano milion „nie dzielnych” papierosów. W Gnieźnie wyróżniający się w nauce i pracy ZMS-owcy pracowali w Parku Piastowskim. Podobnie we wszystkich powiatach w województwie ponad 30 tys. młodzieży brało udział w Subotniku Leninowskim. W niedzielne przedpołudnie przepracowano w Poznaniu i Wiel-

kopolosie łącznie ponad 100 tys. roboczogodzin. (mb.)

Również studenci, członkowie ZSP, realizując czyn społeczny pod hasłem: „Lepszą pracą i czynem społecznym w tamy 20-lecie ZSP”, w którego ramach zobowiązują się przepracować 15 tys. roboczogodzin, pracowali w niedzielę w kilku punktach Poznania. Na Cytaeli pracowało 200 byłych i obecnych działaczy ZSP, około 450 studentów UAM, AM, PWSSP wzięło udział przy budowie ZOO na Malcie. Studenci WSE porządkowali skwery wokół pomnika Powstańców Wielkopolskich oraz Dworca Autobusowego. (map)

Fala powodziowa ustępuje

Na większych rzekach fala powodziowa coraz wyraźniej ustępuje. Wprawdzie na Odrze, Warcie i Wiśle, w górnych odcinkach tych rzek, tworzy się druga fala, jednak jest ona znacznie niższa i mniej groźna od pierwszej kulminacji. Minęło też największe niebezpieczeństwo na Bugu. Wezbrały wody tej rzeki zaczynają już pomalutka opadać na całej długości. Na Narwi kulminacyjna fala powodziowa dotarła w rejon Ostroliki. W górnym biegu Narwi powstały rozlewiska, sięgające przy ujściu Biebrzy szerokości 8 km. Wiele wsi w tym rejonie znalazło się na wyspach. Najgroźniejsza sytuacja występuje w rejonie Ostroliki skąd ewakuowano 45 gospodarstw i Pultuska, gdzie ewakuowano dalszych 12 rodzin. Zakłnety został most dla pieszych Pultusk — Poplawy, gdyż woda zalała dołki. (PAP)

Na zdjęciu: Studenci ze Studium Wojskowego WSE przy pracy wokół pomnika Powstańców Wielkopolskich.

Fot. — K. Przychodźki



14 bm. będzie zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami niewielkie opady deszczu, a na północy kraju — deszczu ze śniegiem.

Temperatura maksymalna od 3 st. na północy i 6 w centrum do 10 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

Porządkowanie gospodarki w przemyśle

Dokończenie ze str. 1

we momenty w procesie porządkowania gospodarki naszego zakładu — mówi dyr. naczelny Fabryki Samochodów Cieżarowych w Lublinie — Gustaw Krupa. Po VII plenum szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy poprawie organizacji pracy i podnoszeniu rytmiczności produkcji w każdej komórce organizacyjnej. Przeprowadziliśmy weryfikację technologii wytwarzania w celu zmniejszenia pracochłonności. W rezultacie już w pierwszym etapie realizacji uchwały VII plenum zmniejsziliśmy w naszej fabryce zatrudnienie, obniżyliśmy pracochłonność o 44 tys. roboczogodzin, przy jednoczesnym wzroście produkcji i zmniejszeniu kosztów wytwarzania. Po II plenum natomiast prace szły przede wszystkim w kierunku właściwego określenia programu produkcji, który zakłada, że będziemy zarówno producentem samochodu dostawczego, jak i bazą metalurgiczną dla całej polskiej motoryzacji. Już wówczas widzieliśmy konieczność ściślejszego powiązania fabryki z placem naukowo-badawczym,

Zamach na biuro obrońcy „Czarnych panter”

29 strażaków odniosło rany i obrażenia podczas gaszenia pożaru w pięciopiętrowym budynku nowojorskim, w którym mieści się biuro obrońców występujących w sprawie 13 członków organizacji „Czarne pantery”, oskarżonych o konspirację i działalność sabotażową. Jeden z adwokatów, Gerald Lefcourt oświadczył, że wszystkie materiały zgromadzone dla obrony działaczy murzyńskich znajdowały się w biurze, które spłonęło. (PAP)

Bliskowschodnie konsultacje

Dokończenie ze str. 1

Aszkelonu, który otwarty został w lutym br. Władze izraelskie starają się zachęcić zachodnie towaryzstwa naftowe do wykorzystania tego rurociągu zamiast transportu ropy naftowej dookoła Afryki.

Jak stwierdza raport przedłożony uczestnikom konferencji przez rurociąg Akaba — Aszkelon plynie przede wszystkim ropa irańska. Iran zapewnił swego czasu państwu arabskie, że nie dostarcza bezpośrednio Izraelowi swej ropy naftowej. Czynną to jednak amerykańskie i brytyjskie towaryzstwa naftowe, które eksploatują irańskie złoża nafty. (PAP)

„Koziołki” płacą

2, 8, 9, 30, 47 (dod. 29)

Na 674 Poznańską Giełdę Liczbową „Koziołki” w dniu 12 bm. wpłynęło 415,712 zakładów wartości 1.247.136, — zł. Fundusz wygranych wynosi 685.924, — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000, — zł.

Stwierdzono: 22 „czwórki” po 9,378, — zł, 63 „trójki premiowane” po 216, — zł, 1.283 „trójki” po 116, — zł, 1.676 „dwójki premiowane” po 28, — zł, 21.994 „dwójki” po 8, — zł.

Losowanie 675 gry odbędzie się w dniu 19 bm. w Poznaniu przed Pałacem Kultury o godzinie 9.45. K2533

Toto-Lotek

4, 11, 25, 31, 36, 43 (dod. 7)

HUMOR I SATYRA



Gdybyś był dobrze wychowany, ustąpiłbyś miejsce mojej żonie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 14 IV 1970 Nr 87 (8131)

co udało się nam już częściowo wykonać w ramach realizacji uchwały IV plenum KC PZPR. Rozbudowujemy zakład doświadczenia samochodów dostawczych; nawiązaliśmy współpracę z odpowiednimi katedrami lubelskiej WSI i warszawskiej Politechniki. Naukowcy pomagają nam w modernizacji samochodu „Żuk” i w przygotowaniu produkcji naprawę nowoczesnego samochodu dostawczego.

Oto Kombinat Narzędzi Pomiarowych i Tnących „Ponar FWP” i jego zakład wiodący — znana Warszawska Fabryka Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego. Ten wielozakładowy kompleks gospodarczy ma w przyszłym 5-leciu 2,5-krotnie zwiększyć produkcję i to w 80 proc. dzięki wzrostowi wydajności pracy, a równocześnie aż 4-krotnie zwiększyć eksport swych wyrobów na rynki wolnodelowizowe.

W realizacji tych zadań kombinat dysponuje dużą samodzielnością: sam ustala propozycje planu, kierunki rozwoju postępu technicznego, ma prawo zakupu licencji i duże możliwości w kształtowaniu polityki zatrudnienia. Równocześnie jednak w samym kombinacie trzeba szukać dróg wydobycia z kłopotów produkcyjnych, technicznych i ekonomicznych, umiejętnie podporządkować organizację pracy i produkcji zamierzeniom rozwojowym.

Przyjęte ostatnio propozycje miernika syntetycznego i zadań odcinkowych są dla kombinatu „Ponar” naturalnym odbiciem wewnętrznego porządkowania całego organizmu produkcyjnego. Jako jedno z zadań odcinkowych przyjęto np. czas pracy obrabiarek, którego wykorzystanie — jak wykazują analizy — nie jest najlepsze.

Wprowadzenie pełnej dwu zmianowej pracy pozwoli — jak się przewiduje — zwolnić ponad 130 frezerek i szlifierek z zakładu im. Świerczewskiego i przekazać je pozostałym zakładom kombinatu (np. WSK „Okęcie”). Inne zadanie odcinkowe dotyczy terminowej realizacji programu postępu technicznego.

Zasadnicze znaczenie dla usprawnienia działalności portu gdańskiego miało wprowadzenie w 1967 r. nowego miernika pracy zwanego „reda-reda”, stwarzającego bodźce do skrócenia całego okresu pobytu statków w porcie, a nie tylko samych operacji przeładunkowych. Wprowadzenie tego wskaźnika oraz usprawnienia organizacji pracy po VII plenum KC PZPR przyczyniły się do znacznego zwiększenia przeładunków i sprawiło, że port gdański już w najbliższych dniach wykona zadania bieżące 5-latk. Trzeba podkreślić, że zwiększenie usług portu-

wych nastąpiło wyłącznie drogą wzrostu wydajności pracy.

W dyskusji nad nowym systemem bodźców materialnego zainteresowania portowcy postulują przyznanie miernikowi „reda-reda” roli wskaźnika syntetycznego. Podkreślają oni jednak, że dalsze jego poprawa zależy nie tylko od nich, lecz też od wszystkich partnerów uczestniczących w obrocie portowym, a głównie od armatorów, spedytatorów, central handlu zagranicą i kolei. W tej sytuacji należałoby również poprzez system odpowiednich bodźców związać tych kontrahentów z potrzebami portu. (PAP)

Święto metalowców w Wielkopolsce

Odnaczenia dla zasłużonych

Wielotysięczna rzesza metalowców w Polsce obchodziła w tych dniach po raz siódmy swe święto — „Dzień Metalowca”.

Centralną uroczystością w Wielkopolsce z tej okazji była zorganizowana wczoraj w auli UAM w Poznaniu wojewódzka akademii, w której uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR — Jerzy Gawrysiak, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Stanisław Cozaś, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Henryk Kędziora, przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, WKZZ, Wojska Polskiego, organizacji społecznych i młodzieżowych. Akademia stała się okazją

Theodorakis w Paryżu

W poniedziałek po południu przybył do Paryża słynny kompozytor grecki, Mikis Theodorakis. Jak wiadomo, Theodorakis przez wiele miesięcy był więziony przez grecką juntę wojskową. (PAP)

Stabilizacja życia gospodarczego w CSRS

Prasa czechosłowacka w dalszym ciągu publikuje artykuły omawiające osiągnięcia uzyskane w okresie minionego roku od chwili uformowania się nowego kierownictwa KPCz. Tak np. „Rude Pravo” wyraża opinię, że usunięcie A. Dubczeka i innych z kierownictwa KPCz pozwoliło na zakończenie nieudolnej sytuacji, w której naczelne organa partyjne z niechęcią realizowały własne uchwały, a niektórzy członkowie kierownictwa sami sabotowali wprowadzanie w życie linii partii. Stabilizacja polityczna wywiera także wpływ na sytuację gospodarczą, aczkolwiek z wyników osiągniętych w dziedzinie gospodarki nie można być jeszcze w pełni zadowolonym. Istnieją jednak bezsporne oznaki zwrotu na lepsze. Wskaźniki produkcji rosną, sytuacja na rynku wewnętrznym polepszyła się, zanika tendencja do gorączkowych zakupów, ceny ustabilizowały się i wzrosło zaufanie obywateli do wartości pieniądza. (PAP)

a PRL wysoko ceni wysiłek Mongolii w zakresie zachowania i utrwalenia pokoju w Azji.

Szczególne znaczenie dla zacieśnienia stosunków polsko-mongolskich miały wizyty przyjaźni: polskiej delegacji partyjno-rządowej pod przewodnictwem Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza w Mongolii w r. 1961 oraz delegacji partyjno-rządowej MRL z I sekretarzem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Jumzajgiem Cedenbałem w Polsce w r. 1964. W 1968 r. odwiedził Mongolię przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski.

Współdziałanie i wymiana poglądów objęły liczne dziedziny życia politycznego i społecznego. Zwykłe kontakty utrzymują ze sobą związkowcy obu krajów, organizacje społeczne, kobiece, młodzieżowe.

Warto przypomnieć, że działające w MRL Towarzystwo Przyjaźni Mongolsko-Polskiej skupia wielu ludzi nauki i kultury tego kraju; rozwija ono wiedzę o dorobku i osiągnięciach PRL. W ostatnim okresie powstało pierwsze w naszym kraju koło przyjaźni polsko-mongolskiej przy Polskim Komitecie Solidarności z Narodami Azji i Afryki.

Stosunki gospodarcze między naszymi krajami rozwinęły się szeroko zwłaszcza w okresie ostatniego 10-lecia. Podstawę wzajemnych obrotów handlowych stanowi umowa z 1965 r. regulująca wymianę w okresie 5 lat. Głównymi pozycjami polskiego eksportu są maszyny rolnicze, sprzęt motoryzacyjny, narzędzia, konfekcja i in. Importujemy — wełnę owczą, surowce skórzane i futrzarskie, wyroby przemysłu lekkiego itp. (PAP)

Prezydent Turcji z wizytą w Rumunii

Prezydent Republiki Tureckiej — Cevdet Sunay przybył 13 bm do Rumunii z kilkudniową wizytą oficjalną.

Program wizyty przewiduje rozmowy rumuńsko-tureckie na temat dalszego rozwoju dwustronnych stosunków między obu krajami oraz aktualnej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

Z Rzymu do Ostii



Podczas gdy u nas wiosna ciągle jeszcze kaprysi, we Włoszech świeci już słońce. Tysiące zmotoryzowanych mieszkańców Rzymu udało się 12 bm. na pobliską plażę w Ostii, aby rozkoszować się promieniami słońca. Żadnych ciepłych mieszkuchów nie zraziły nawet wielokilometrowe korki samochodowe na trasie do Ostii.

CAF — AP — telefoto

Fala terroru w Gwatemali

Masowe areszty i zabójstwa

W całej Gwatemali rozpoczęły się masowe prześladowania, areszty i zabójstwa ludzi posądzanych o poglądy demokratyczne i współpracę z ruchem oporu.

Pierwszymi ofiarami nowej fali terroru policyjnego stali się m. in. byli deputowani do parlamentu, członek kierownictwa Komunistycznej Partii Gwatemali — Montenegro Paniagua oraz były dziekan wydziału medycyny uniwersytetu w Gwatemali — doktor Leon Mendez. Zwłoki ich znaleziono w pobliżu stolicy Gwatemali. Dwa palce obcięte u prawej dłoni ofiar wskazują, że zostali oni zamordowani przez współpracującą z wojskiem i policją faszystowską organizację terrorystyczną „Mano”.

Wysłannik meksykańskiego Ex-celsiora, pisze na łamach swojego dziennika: „stanowisko prezydenta Gwatemali, któremu zagrożono przewrót wojskowym jeżeli spełniłby żądania partyzantów, a który myśli jedynie o spokojnym dokończeniu swej kadencji, zdecydowało o losie ambasadora NRF i jednocześnie dało początek nowemu etapowi skrajnych represji politycznych, jaki zapanał w tym kraju.

Wprowadzając stan wyjątkowy (2 kwietnia), Mendez Montenegro oddał władzę w ręce armii, która od tego dnia sprawuje rząd w Gwatemali. Wojsko wniosło gwarancje konstytucyjne, przeprowadza rewizje domów, dokonuje aresztowań. Założono podsłuchy telefoniczne. (PAP)

Zastrzelono szefa urugwajskiej policji

W poniedziałek rano partyzanci urugwajscy dokonali udanego zamachu na szefa specjalnego wydziału policji, który zajmował się zwalczaniem grup partyzanckich. Moran Charquero został postrzelony z broni maszynowej na jednej z ulic Montevideo i wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Agencja Reutera przypomina, że w ubiegłym tygodniu partyzanci dokonali napadu na bank, zdobywając 400 tysięcy dolarów. (PAP)

Minister Motyka udał się do CSRS

Na zaproszenie ministra kultury Słowackiej Republiki Socjalistycznej — Miroslava Valke, wyjechał w poniedziałek do Bratysławy minister kultury i sztuki — Lucjan Motyka. Z Bratysławy min. Motyka uda się do Pragi, gdzie będzie gościem ministra kultury Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Miroslava Bruzka. (PAP)

Przysięga żołnierzy Wielkopolskiego Pułku OTK

Na terenach przyległych do Jeziora Malta w Poznaniu odbyła się w niedzielę niecodzienna uroczystość: złożenie wojskowej przysięgi przez żołnierzy z Wielkopolskiego Pułku Obrony Terytorialnej im. płk. Fr. Bartoszkę. W uroczystości uczestniczyli m. in. przedstawiciele władz, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, organizacji młodzieżowych i społecznych, zakładów pracy oraz rodziny żołnierzy, które przybyły tu z różnych stron Wielkopolski, by uczestniczyć w tak ważnym i uroczystym dla każdego służącego w wojsku wydarzeniu.

Po odegraniu hymnu narodowego i krótkim przemówieniu dowódcy pułku o znaczeniu wojskowej przysięgi i obowiązku, jakie przyjmują na siebie żołnierze, nastąpił najważniejszy moment uroczystości. Do trybuny podszedł żołnierz sztandarowy i delegacja żołnierzy. W panującej ciszy rozległy się słowa przysięgi powtarzanej chórem przez żołnierzy.

Uroczystość zakończyła się tradycyjną defiladą, a później odbyło się spotkanie żołnierzy ze swoimi najbliższymi. (b)

Zlikwidowano gang złodziei samochodów

Ostatnio na wybrzeżu gdańskim mnożyły się wypadki kradzieży samochodów. Śledztwo wszczęte w tej sprawie przez organa MO zakończyło się pełnym sukcesem. Wykryto i zlikwidowano kilkunastoosobowy gang złodziei samochodów. W skład jego wchodził fachowiec z branży samochodowej, mechanik, kierowca i specjalista od złodziejskich transakcji. Był wśród nich nawet „chemik”, który w podręcznym laboratorium preparował po trzebne dokumenty. Znajdujące się w bardzo dobrym stanie, które następnie przez kilka dni przechowywano w garażu-warsztacie. W tym czasie przygotowywano „dokumenty” skradzionego samochodu. Następnie zajmowali się nimi specjaliści od sprzedaży wozów na giełdach samochodowych w całym kraju, głównie w Warszawie i Poznaniu.

Miliję udało się odzyskać już kilkanaście ze skradzionych samochodów. Trwają poszukiwania dalszych. (PAP)

Efektywność i drogi intensyfikacji rolnictwa

Rolnictwo wielkopolskie rozwija się w mało korzystnych warunkach naturalnych. Składa się na to wiele czynników, m. in. stosunkowo niski wskaźnik bonitacji gleb. Mimo tego posiada ono wysoki odsetek rolniczego wykorzystania ziemi. W 1968 r. odsetek użytków rolnych wynosił dla całego kraju 63,2 proc., a dla województwa poznańskiego aż 68 proc.

Wysoki udział użytków podnosi rangę rolniczego charakteru regionu, natomiast dla samego rolnictwa, jego intensywności i efektywności, jest nie tyle czynnikiem ułatwiającym, ile utrudniającym sytuację. Niemniej dzięki wysokiemu poziomowi kultury rolnej rolnictwo wielkopolskie zdołało utrzymać we wszystkich wskaźnikach produkcyjnych i ekonomicznych, przewagę w stosunku do przeciętnej krajowej, zaś w strukturze województwa, także pierwsze lub jedno z pierwszych miejsc.

W 1968 r. przewaga ta wynosiła w planach zbóż — 8,4 proc., ziemniaków — 5,4 proc., buraków — 2 proc.; w obsadzie na 100 ha użytków rolnych bydła — 4,5 proc.; owiec 32 proc. i trzody chlewnej aż 48,8 proc. Jeszcze większą przewagę wykazuje rolnictwo poznańskie w produkcji mięsa. Osiąga to dzięki bardziej racjonalnej gospodarce, wyższej produktywności i rotacji zwierząt.

W produkcji towarowej, skup na 100 ha gruntów ornych był wyższy w 4 zbożach o 38,2 proc., ziemniakach o 19 proc., trzody chlewnej o 59 proc., jaj o 46 proc., bydła o 22,9 proc. i mleka o 12 proc.

Pod względem wydajności pracy rolnictwo poznańskie ma jeszcze większą przewagę w porównaniu do średniej krajowej, aniżeli w poprzednich wskaźnikach. Wydajność jednego zawodowo czynnego, była w porównaniu do średniej krajowej, wyższa w produkcji globalnej o 46,9 proc., końcowej o 49 proc., towarowej o 64,1 proc. i czystej o 45,3 proc.

Warunek efektywności

Dotychczasowy proces rozwoju i ujawniające się w tej dziedzinie tendencje stwarzają przesłanki i wytyczne dalszych perspektyw dla rolnictwa naszego regionu. Pomijając na razie sprawę kierunków tego rozwoju, trzeba podkreślić z naciskiem, że warunkiem utrzymania czy nawet zwiększenia efektywności jest jego dalsza intensyfikacja. Najlepszym dowodem celowości takiej gospodarki są poznańskie PGR-y, w których po

pierwsze, intensyfikacja ma silniejsze tempo od gospodarki indywidualnej, a po wtóre, dokonuje się ona głównie przy pomocy nakładów pochodzenia przemysłowego, odzwierciedla więc bardziej pod tym względem współczesne drogi rozwoju.

Państwowe gospodarstwa naszego regionu odznaczały się w minionym okresie znacznie wyższą intensywnością od średniej krajowej oraz wyraźną przewagą w tempie wzrostu tej intensywności. W procesie tym szczególnie ważne okazało się zabezpieczenie siły produkcyjnej gospodarstw, determinowanej głównie środkami trwałymi, w tym mechanizacją. Istnieje wyraźny związek między wartością inwentarza martwego a poziomem nakładów a także ich efektywnością. Im większe wyposażenie w inwentarz martwy i wyższy poziom nakładów, tym wyższy poziom rentowności i mniejszy odsetek gospodarstw deficytowych.

Mówiąc o perspektywach rozwojowych rolnictwa warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko związane z procesem intensyfikacji tj. na strukturę produkcji, szczególnie roślinnej. Do niedawna jeszcze istniał w polityce rolnej pogląd, że intensywność produkcji jako ogólnie uznany kierunek nowoczesnej gospodarki, należy wdrażać przy pomocy zmiany struktury produkcji, przechodząc na uprawy coraz to bardziej intensywnie. Tymczasem przy bliższym zbadaniu tego zagadnienia okazało się, że z punktu widzenia efektywności gospodarowania nie można lekceważyć optymalnego pułapu intensywności, który dla każdej rośliny jest inny oraz środków, jakimi dysponuje gospodarstwo. Im bardziej oderwie się poziom intensywności wynikający ze struktury produkcji od poziomu intensywności rzeczywistych możliwości rzeczowych i finansowych gospodarstwa, tym bardziej wpływa to na pogorszenie się efektywności. Jak wykazała praktyka, najmniej korzystnym sposobem gospodarowania jest ekstensywna produkcja w ramach intensywniej struktury. Korzystne natomiast jest — i tak się na przyszłość zakłada — przyjmowanie takiej struktury, w ramach której posiadany zasób środków pozwalający na intensywną realizację.

Czynniki rozwoju

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia kierunków inwestycji, zasługujących na szczególne uwzględnienie w rolnictwie wielkopolskim, należy zwrócić uwagę na meliorację. Odczuwalny brak wody urasta do jednego z zasadniczych problemów w naszym województwie. Należałoby więc przyspieszyć budowę systemu melioracji naważających, przy czym główny nacisk powinien być położony na podniesienie produktywności łąk i pastwisk, które dotychczas nie są otoczone należyta opieką, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych. Podniesienie

rangi użytków zielonych jest niezbędne w związku z ich niedużym udziałem w strukturze użytków i ze wzrostem hodowli bydła.

Zmiany postawy ze strony użytkowników wymaga sprawa konserwacji urządzeń melioracyjnych. Należy przy tym pamiętać, że zwrot nakładów na urządzenia melioracyjne, ich konserwację i eksploatację, poprzez wzrost produkcji następuje w ciągu 5—8 lat.

W dalszym ciągu polityka gospodarcza powinna zmierzać do pogłębiania i doskonalenia chemicznej i biologicznej ochrony roślin przez wprowadzenie nowych, skuteczniejszych środków oraz rozwój parku maszynowego do ich stosowania.

Nie bez znaczenia jest również dalszy rozwój prac badawczych nad wynalezieniem i wprowadzeniem bardziej plennych odmian roślin, a także wprowadzenie powszechnej periodycznej materiału kwalifikowanego.

W produkcji zwierzęcej szczególną uwagę powinno się zwrócić na rozwój hodowli zarodowej, rozbudowę służby weterynaryjnej oraz racjonalne spasilanie białka, a więc przede wszystkim przez dalszą rozbudowę przemysłu paszowego.

Struktura i fundusz ziemi

Na zakończenie sprawa nadzwyczaj istotna: chodzi o istnienie, a nawet pogłębianie się, zróżnicowanie między rolnictwem poszczególnych powiatów oraz tendencje pogarszania się struktury gospodarstw, a także istnienie i nawet wzrost zapasów ziem niezagospodarowanych.

Poprawy struktury gospodarstw w naszym regionie wymaga przede wszystkim szybko rozwijająca się mechanizacja, przy czym to, że tempo wzrostu wydajności w gospodarstwach większych jest większe aniżeli w mniejszych, jest oczywiste. Niemniej nie w każdym przypadku wzrost wydajności pracy musi iść w parze ze wzrostem warsztatu produkcyjnego. Można w ramach procesu technizacji i specjalizacji iść bądź w kierunku koncentracji środków (ziemi) przy danej produkcji, bądź też w kierunku intensyfikacji produkcji w ramach danego gospodarstwa. Np. to samo gospodarstwo, które dla pełnego wykorzystania siły roboczej i narzędzi pracy jest za małe przy zbożowym kierunku produkcji, może się okazać właściwe albo za duże przy podjęciu produkcji warzywniczej lub sadowniczej. Trzeba przy tym podkreślić, że jest to jeden z bardziej zaniedbanych odcinków produkcji w rejonie poznańskim.

Rozważania na temat efektywności rolnictwa i dalszych perspektyw jego rozwoju należy zakończyć ogólnym wnioskiem. Ze względu na rolę, jaką odgrywa ono w systemie krajowym, wydaje się jak najbardziej słuszne, by ko rzystało z odpowiednich nakładów inwestycyjnych, koniecznych do prawidłowej realizacji szeroko zakrojonych zadań na najbliższe pięćlecie, wyznaczających mu w dalszym ciągu przodującą rolę.

doc. dr
KLEMENS RATAJCZAK
Wyższa Szkoła Rolnicza
w Poznaniu

Sukces imprezy mierzony zainteresowaniem publiczności i samego środowiska aktorskiego Poznania przeszedł właściwie nawet oczekiwania organizatorów. I Przegląd Teatrów Małych Form w Pałacu Kultury okazał się imprezą udaną i potrzebną. Bardziej może nawet potrzebna niż udana, bo znaczna część spektakli pozostawała przecież mimo wszystko, w swym planie artystycznym, wiele do życzenia. Wszystkie jednak dawały wiele do myślenia na temat perspektyw i dnia dzisiejszego małego teatru aktorskiego.

Ruch teatrów jednego aktora i w ogóle spektakli przygotowanych przez samych wykonawców, przynajmniej w Poznaniu jest zjawiskiem świeżej daty. Przed laty zaledwie kilku aktorów w kraju miało w swym repertuarze własne spektakle i to z reguły przygotowane w ramach różnych przyteatralnych scenek propagandowych. Obecnie nabrał ten ruch charakteru masowego, a nawet obrósł we własne formy instytucjonalne: festiwale teatru jednego aktora, małych form i monodramów, organizowane we Wrocławiu, Szczecinie, Olsztynie, Jeleniej Górze itd. Spróbujmy więc na marginesie poznańskiego przeglądu odpowiedzieć sobie na parę pytań związanych z tym problemem. Co kryje się za rozwojem tego typu teatru, jak należy oceniać to zjawisko?

Na bieżący rozwój tego typu produkcji teatralnych wpłynęły chyba niezależnie od siebie co najmniej dwa czynniki. Pierwszym są zjawiska i łatwo zrozumiałe bodźce materialne. Własny spektakl pozwala aktorom wyjść poza teatr, pozwala grać wszystko i wszędzie, gdzie tylko jest jakaś sala i estrada. A nawet pozwala być bez niej. Może więc być chałturą — zjawiska okazały do podpręgnięcia budżetu, a zwłaszcza już dla tych, którzy mają trudniejszą drogę do filmu, telewizji, radia czy też dystrybucji „Estrady”. Ale ograniczenie jego li tylko do tzw. chałtury byłoby jednak ogromnym uproszczeniem. Wiąże się z nim bowiem przecież także całkiem konkretne ambicje i nadzieje aktorskie.

Artystyczny teatr współczesny został obecnie zdominowany przez reżysera. On to stał się głównym twórcą spektakli, ograniczając zarazem zadania wykonawców i pozbawiając ich częstokroć możliwości pokazania na co istotnie stać aktora, bez reżysera, scenografa i całej maszyny teatralnej.

Jest więc ten teatr próbą obrony godności zawodowej aktora i rangi samego jego za-

W pozwie rozwojowym, wniesionym przez Danutę D. przeciwko jej mężowi Henrykowi D., powódka do magala się na podstawie art. 60 kodeksu rodzinnego zasądzenia na jej rzecz alimentów i to od daty zgłoszenia przez nią wniosku.

Kodeks przewiduje dwie sytuacje, w których decyzja taka jest możliwa. Pierwsza zachodzi może wówczas, gdy sąd rozwodowy nie uznał żadnego z małżonków wyłącznie winnym rozkładu pożycia małżeńskiego. Druga sytuacja ma miejsce, gdy jeden z małżonków został uznany całkowicie niewinnym, a drugi wyłącznie winnym rozkładu pożycia małżeńskiego. Małżonek niewinny może w tych warunkach domagać się alimentacji, jeżeli rozwód spowodował istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej.

Zaden z przepisów kodeksu rodzinnego nie mówi jednak o

Próba innego teatru

wodu. Bywa także czasami coś więcej. Próba zmierzania się, młodego najczęściej wykonawcy, ze sztuką i z widowiskiem. Manifestacją jego ambicji i możliwości.

Jak z tego widać, zjawisko jest poważne i złożone. Powinniśmy tu jednak odpowiedzieć sobie również na pytanie, na ile to, co prezentują na własną rękę poza teatrem aktorzy jest artystycznie dobre? Czy teksty przylegają do ich możliwości, czy problemy z którymi wychodzą na zewnątrz są istotnie ważne? Sprawa jest przecież poważna. Nie ma prawie obecnie w Wielkopolsce domu kultury, większego klubu czy świetlicy, do której nie docieraliby aktorzy z własnymi programami.

W trakcie przeglądu aktorzy zaprezentowali nam 14 spektakli dość różnej, powiedzmy to sobie szczerze, klasy. Zróżnicowana była także forma teatralna poszczególnych programów. Wszystkie prezentowały tzw. teatr ubogi, a więc obywateli się bez wielkiej aparatury technicznej i bez dekoracji. Różne formy przybrały spektakle i bardzo rozmaity stosunek łączyły je z literaturą. Wyodrębnić można by tu trzy nurty, trzy kierunki. Pierwszy reprezentowały spektakle zawierające propozycje teatru w miniaturze, bazujące na tekście pisanym z myślą o scenie lub montażu. W tej właśnie grupie znalazły się na dobrą sprawę wszystkie najciekawsze spektakle przeglądu.

Oba przedstawienia pary aktorskiej Aleksander Iwaniec — Piotr Sowiński i zdecydowanie najciekawszy aktorsko monodram, we własnym opracowaniu Kazimierza Borowca: „Kołista droga wieje wiatr”. Tworzyłem ich była literatura, interpretowana i kształtowana z punktu widzenia potrzeb wykonawców. Podobny też charakter miał niezły aktorski spektakl Edwarda Warzechy i Leszka Dąbrowskiego prezentowany niedawno na festiwalu szczecińskim. Co wydaje się cechą tych spektakli? To chyba przede wszystkim, że prezentowały one propozycje rzeczywiście teatralne, wy-

rastające z zasad i praw, które rządzą teatrem — teatrem w miniaturze, ale zawsze teatrem.

Moment ten podkreślam tu szczególnie mocno, gdyż większość pozostałych spektakli (wszystkich nie widziałem) budziła właśnie zdecydowanie niedosyt teatru. Aktorzy wygłaszający teksty publicystyczne prezentowali ten gatunek estradowy, który można by określić jako spotkanie autorskie zrealizowane aktorsko pod nieobecność autora tekstu na sali. Niektóre z tych programów były nawet ciekawe. Wiesław Nowiński z powodzeniem sprzedał widzowi rzeczywiście interesujący w słuchaniu tekst K.T.T. Ale dlaczego właściwie publiczne wygłaszanie czegoś felietonu mielibyśmy określać mianem teatru? Oto jedno tylko z pytań jakie nasuwają się na marginesie przeglądu.

Trzecią odrębną grupę stanowiły programy mieszczące się w kategoriach estrady poetyckiej, w której specjalizują się aktorzy gnieźnińscy. Te programy były wspólnym dziełem adaptatorów tekstu — kierownika literackiego teatru i wykonawców, prezentując jeszcze jedną odmienną zasadę organizowania spektaklu. „Pastorałki” w wykonaniu Józefa Chrobaka pozostawiły dobre wrażenie. Drugi spektakl „Umarli ze Spoon River” znacznie ciekawszy był jednak od strony literackiej niż wykonawczy.

Pierwszy przegląd spektakli aktorskich wzbudził znaczne zainteresowanie publiczności i gdy dobiegał końca zapadła już decyzja, że będzie kontynuowany. Rzecz cała w tym, aby to zainteresowanie publiczności tego typu spektaklami i samych aktorów tą właśnie działalnością jak najlepiej wykorzystać. Duże pole do popisu widziałbym tu dla Klubu Miłośników Teatru, który ten przegląd zorganizował. Wspólnie dyskusje nad kolejnymi premiami z udziałem reżyserów i aktorów nie związanych nawet z tego typu spektaklami, mogłyby chyba zagwarantować wzrost rangi artystycznej tego teatru. Bo pierwsza inauguracja impreza festiwalowa była szczerze mówiąc — jak to już powiedziałem — znacznie ciekawsza niż jej poszczególne spektakle. Ale warto na pewno tym zjawiskiem teatralnym się zainteresować.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Paragraf i życie

Alimenty dla rozwódki

terminie, od którego stronie „poszkodowanej” należą się alimenty od byłego współmałżonka. O autorytatywnym wyjaśnieniu tej kwestii sąd wojewódzki zwrócił się więc do Sądu Najwyższego.

Rozstrzygając związane z nią wątpliwości Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że alimenty dla współmałżonka nie mogą być przyznawane od daty wniesienia skargi rozwodowej. Decyzja sąszadająca alimenty dla współmałżonka może być podjęta dopiero w wyroku orzekającym rozwód, i to w zależności od szczegó-

wych okoliczności ustalonych w tym orzeczeniu.

Nawiązując do pierwszej z sytuacji, o których mówiliśmy przed chwilą, sąd nie może orzec alimentów na rzecz współmałżonka uznanego za wyłącznie winnego rozkładu małżeństwa. Decyzja w drugiej z przewidzianych w kodeksie sytuacji zależy od tego czy małżonek, który ma być zobowiązany do płacenia alimentów, został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Orzeczenie o rozwodzie i ewentualnej winie każdej ze stron musi więc zawsze poprzedzać decyzję w sprawie alimentów, dla jednego z współmałżonków.

Wychodząc z tych przesłanek, Sąd Najwyższy ustalił zasadę, że początkową datę płatności alimentów, sąszadzonych w wyroku rozwodowym, stanowi data uprowomocnienia się tego wyroku.

JAN WOLSKI

przed 25 laty
GŁOS
pisak

SOBOTA, 14 KWIEŹNIA 1945

— Czołowe depesze donosiły, że 13 kwietnia zmarł Franklin D. Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych. Zarazem podano, że nowym prezydentem USA został wybrany dotychczasowy wiceprezydent Harry Truman.

— Poprzez wysłannika „Głosu” — mistrz i nestor sceny polskiej Ludwik Solski przesłał z Krakowa serdeczne życzenia dla czytelników „Głosu”.

— Zapowiedziano, że Poznań otrzyma państwową orkiestrę symfoniczną.

NIEDZIELA 15 I PONIEDZIAŁEK 16 KWIEŹNIA — Według Komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego — 13 kwietnia całkowicie wyzwolono Wiedeń. Rozgromiono 11 dywizji pancernych, wśród nich VI armię pancerną SS. Do niewoli wojska radzieckie wzięły ponad 130 000 żołnierzy hitlerowskich.

— Z całego świata napływały do Waszyngtonu depesze z kondolencjami z powodu zgonu prezydenta F. Roosevelta. W Moskwie ogłoszono żałobę.

— W kraju odbywały się liczne manifestacje ludności. Domagano się zawarcia trwałego układu o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim.

— Ukazał się wywiad przeprowadzony przez wysłannika „Głosu” — w Krakowie z kompozytorem Feliksem Nowowiejskim, który zapowiedział szybki powrót do Poznania.

— Uruchomiono linie lotnicze Warszawa — Łódź — Poznań — Katowice — Warszawa.

— Na 27 kwietnia zapowiedziano w Teatrze Polskim premierę sztuki S. Zeromskiego „Uciełka mi przepiękna”.

— Ustalono, że w okresie zbliżającego się lata 20 000 dzieci wyjedzie na kolonie. (C)

Konkurs „Głosu Wielkopolskiego” zatytułowany „Dni wyzwolenia” spotkał się, jak wiadomo, z wielkim zainteresowaniem (133 prace), o czym świadczy m. in. napływająca jeszcze ciągle w tej sprawie korespondencja. Okazuje się, że niektórzy uczestnicy konkursu nie dowiedzieli się o jego wynikach.

Chcemy więc przypomnieć, że wyniki konkursu opublikowaliśmy, na łamach „Głosu” (19. II br.) drukowaliśmy także artykuł przewodniczącego Sądu Konkursowego doc. dr. S. Kubiaka (I. III br.), w którym znalazła się pełna ocena wyników konkursu jak i serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy zechcieli wziąć w nim udział.

Niektórym naszym korespondentom chcielibyśmy wskazać odpowiedzieć imiennie na łamach, albowiem sądzimy, że poruszone przez nich kwestie mogą zainteresować i innych uczestników konkursu, a nawet

Echa konkursu „Głosu”

„DNI WYZWOLENIA”

szerszy krąg czytelników. I tak p. Edward Sieradziński z Poznania chciałby wiedzieć, ile spośród uczestników konkursu brało wojskowy udział we współdziałaniu z Armią Radziecką, ile z nich odniosło przy tym obrażenia cięlesne i w jakich okolicznościach. Oczywiście, takich danych mieć nie możemy. Nie mogłyby one zresztą być brane pod uwagę przy ocenie wartości prac, jak nam to sugeruje czytelnik. Ocenialiśmy samą pracę, jej wartość źródłową, jej wartości opisowe itp., a nie fizyczne działania autora w okresie wyzwolenia. Tenże autor, podobnie jak i p. Zygmunt Mospan z Poznania, p. dr inż. Rajmund Rychlicki z Milano (Włochy), chciałby wiedzieć czy zapowiadana publikacja książkowa zawierająca plan

konkursu ukaże się i kiedy. O-tóż możemy z przyjemnością poinformować, że Wydawnictwo Poznańskie poważnie zainteresowało się wydaniem wspomnianych konkursowych i rozpoczęło już prace nad ich przygotowaniem do druku, planując ukazanie się książki na kolejną rocznicę wyzwolenia, czyli w lutym 1971 r., co byłoby niewątpliwym sukcesem wydawniczym.

Trudno powiedzieć ile prac złoży się na ten tom. Wystarczy wskazać podać liczbę około 1500 stron maszynopisu, będących planem konkursu oraz liczbę 300—400 stron maszynopisu, które mogą złożyć się na projektowany tom, aby zdać sobie sprawę z trudności na jakie natrafi redaktor tomu (zwłaszcza, że istnieje kon-

cepcja, aby w wyborze nie ograniczać się jedynie do prac nagrodzonych i wyróżnionych). Tak więc tylko część prac nadesłanych może wejść do projektowanego tomu, a i te wybrane prace będą musiały ulec skróceniu.

Wreszcie sprawa najbardziej kłopotliwa. Niektórzy autorzy zwracają się do redakcji o zwrot swych prac, bądź choćby dołączonych do tych prac dokumentów. Jest zwyczajowym prawem, że wszystkie nadesłane na konkursy materiały stają się własnością organizatorów konkursu. Rozumiemy wszakże, iż niektórzy autorzy nadesłali nam dokumenty, z którymi czują się osobiście związani i których nie chcieliby utracić. Wszakże w projektowanym wydawnictwie planujemy zamieszczenie szeregu nadesłanych zdjęć i dokumentów jako ilustracji do wspomnień. Tak więc będą nam one jeszcze potrzebne. Po wykorzystaniu, oczywiście, gotowi jesteśmy dokumenty wszelkie (nie

dotyczy to samych wspomnień) zwrócić zainteresowanym bądź też zaproponować im ich złożenie w Bibliotece Głównej UAM, gdzie mogłyby stanowić materiał do dalszych badań naukowych.

Tyle na razie wyjaśnień naszym korespondentom. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim serdecznie za udział w konkursie. I prosimy o trochę cierpliwości w oczekiwaniu na książkę z Waszymi wspomnieniami. (ms)

P. S. P. Klemensowi Musiałowi z Poznania, który nadesłał nam wspomnienie z okresu wyzwolenia oraz dokumenty mimo tego, że minęły dwa miesiące od zamknięcia konkursu — z tą intencją, by mogły one posłużyć w jakichś badaniach czy jako temat literacki — serdecznie dziękujemy. Postaramy się znaleźć dla tego wspomnienia wykorzystanie.

Nowe konstrukcje dźwiękowe

Po festiwalu awangardy

Drugi wieczór symfoniczny festiwalu Poznańska Wiosna na Muzyczna grała orkiestra imienia K. Kurpińskiego. Program nowy, trudny i odpowiedzialny. Z całym respektem okłaskiwaliśmy „C-67” czyli rodzaj improwizacji na wiolonczelę i orkiestrę H. Jabłońskiego (z Gdańska). Utwór zaskakuje niebanalnymi pomysłami, pełnymi gwałtownej ekspresyjności. Partię solową odwarzał z dużą wrażliwością kolorystyczną i dynamiczną syn kompozytora — Roman.

Diametralnie odmienny od Jabłońskiego styl przedstawia J. Szajna - Lewandowska (Wrocław) we „fragmentach” na forte pian i orkiestrę, obfitujących w muzykę pogodną, błyskotliwą, o zacięciu groteskowo-baletowym. Tęsknoty romantyczne objawia A. Szeligowski w „Poemacie III”, utrzymanym w charakterze spokojnej, rozległej narracji.

W solidnie skonstruowanych „Sentencjach” R. Gardo, na tle gęsto brzmiącego akompaniamentu alt solo wykonuje melodyjne wokalizy. Spiewała bogatym głosem A. Imalska. Ostry kontrast stylistyczny w stosunku do wszystkich poprzednich opusów stało się suita „Pan Tadeusz” A. Szełufy, przypominającą głośno ongiś nazwisko autora, działającą jeszcze w epoce Młodej Polski. Dyrygował Z. Mahlik, wykazując wyborną orientację wśród skomplikowanych zagadnień.

Ostatni wiosenny koncert kameralny przyniósł szereg utworów na mniejsze zespoły orkiestralne i perkusję, z udziałem solistów. Usłyszeliśmy m. in. kilka słabszych pozycji. Na przykład E. Twardocha „Ludus 320” zdecydowanie odrzucał swą nieuchwytną formą i przypadkowymi wstawkami folkloru. K. Moszumanska-Nazar z Krakowa zaprezentowała suche, monotonne i mdłe studium, zatytułowane „Interpretacja” (na flet, taśmę magnetofonową i perkusję).

Natomiast szokowały „Alienacje” A. Gręfa, zgrabnie zrobotniona quasi ilustracja do przynależnego filmu z życia dżungli. Wykazujące spore ambicje „Wokalizy” J. Astriaba spiewała z małą orkiestrą A. Tomaszewska.

Ta sama sopranistka odniosła jednak większy sukces w „Tryptyku” M. Makowskiego, bodaj

najciekawszym utworze wieczoru. Bo niekłamany urok posiadała owa 3 piosenki dziecięce, na pisane bez pozy i sztuczności, mimo całego wyrafinowania. Dyrygował N. Siess z Katowic.

Na zakończenie festiwalu przybył z Warszawy znany kompozytor W. Lutosławski, aby z orkiestrą Filharmonii osobście poprowadzić koncert poświęcony własnej twórczości. Sposób wypowiedzi tego kompozytora odznacza się niemałą wynalazczością, ale i surową powściągliwością wyrażoną przez przewagę czynnika intelektualnego. Lutosławski wypuszcza ze swego warsztatu prace o skondensowanej treści i zdyscyplinowanej formie, głęboko przemysłane, zawsze szeroko dyskutowane przez nasz świat muzyczny. Na poznańskim wieczorze wykonano już nieobce poznańskiej publiczności „5 pieśni” do słów Iłakowiczówny (w subtelnej interpretacji A. Malewicz-Madey), „Muzykę żałobną” oraz II Symfonię, będącą jakby podsumowaniem wieloletnich poszukiwań i doświadczeń warszawskiego autora.

Impreza poświęcona twórczości Lutosławskiego zamknięto X Wiosną. Otrzymałymi połączoną dawkę współczesności w postaci codziennych koncertów, orientujących co i jak piszą muzycy młodzi i starsi w naszym kraju. Szczególnie uwzględnione zostały osiągnięcia twórcze środowiska miejscowego. Festiwałem interesowali się głównie kompozytorzy, odtwórcy, pedagodzy, studiująca młodzież. Jednak nie ma co ukrywać, że na poszczególne imprezy tłumy nie przychodziły. Nowe konstrukcje dźwiękowe, przeważnie typu eksperymentalnego, przekraczają możliwości przeciętnego odbiorcy. Obecna sztuka awangardowa wydaje się dostępna tylko dla niewielu „wtajemniczonych” specjalistów.

Dla szerszego audytorium organizatorzy festiwalu przewidzieli kilka imprez towarzyszących, poświeconych muzyce klasycznej, nowoczesnej, a nawet jeszcze dawniejszych czasów: występy „Nonetu” z Rostocku, koncert Chóru Studgosza, symfonia węgierska i bułgarska, w realizacji Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą J. Młodziejewskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

mochodu VW 181 z nadwoziem te renowym. Samochód przeznaczony był dotychczas wyłącznie do celów wojskowych. Ma on silnik 45-konny i niewielką szybkość — 115 km/godz., ale za to imponującą zdolność pokonywania wzniesień i bezdroży. Wóz waży 900 kg, czekają nań rolnicy, ogrodnicy i hippisi, jako że jeżdżenie samochodem wojskowymi stało się ostatnim krzykiem młodej europejskiej mody zachodniej Europy. (PAP)



DOKONANIE HAMULCÓW

Po rewolucji, jaką wprowadziły hamulce tarczowe w technice samochodowej zapanował na tym od cinku spokój. Konstruktorzy nie ustają jednak w stopniowym doskonaleniu układów hamulcowych, dostosowywaniu ich do coraz większych mocy silników samochodów, przyspieszeń i szybkości jazdy. W Wielkiej Brytanii opracowano ostatnio interesujący układ zabezpieczający koła przed blokadą i będący jej konsekwencją poślizgiem. Układ przechodzi obecnie próby drogowe. Okazało się też, iż nowoczesne systemy hamulcowe są niemalże stuprocentowo niezawodne. W związku z tym nastąpił powen spadek zainteresowania stosowaniem hamulców dwubębnowych. Coraz częściej konstruktorzy projektują hamulce jednoobwodowe na 4 koła z drugim, nie jako „ratunkowym” obwodem, działającym tylko na koła przednie. Nie ustają też prace nad doskonaleniem materiałów na klocki hamulców tarczowych. Choć dzi o wyeliminowanie lub przynajmniej ograniczenie podstawowej wady tych hamulców — skłonności do utraty własności ciernych przy częstym hamowaniu, wywołującej znaczne zwiększenie temperatury klocków.

NOWY VW

Program produkcyjny wytwórni Volkswagena na 1970 r. nie zawiera żadnych rewelacji. W bieżącym roku produkowane będą wszystkie dotychczas wytwarzane modele — na czele oczywiście z nieśmiertelnym „Żukiem”. Jedyną nowością będzie udostępnienie cywilom sa-

W halach i na stadionach

Wyniki finałów indywidualnych mistrzostw okręgu w boksie (od wagi papierowej do ciężkiej): Borowczyk (Sremski KS) zwyciężył Kaufmana (Budowlani), Grabarek (Zagłębie) wypunktował Lan-gera (Budowlani), Dzieciatkowski (Sokół) wygrał w 3 rundzie na skutek przewagi z kolegą klubowym Kozłowskiem, Zbyszewski (Zagłębie) uzyskał punkty w.o. na skutek niedopuszczenia do walki przez lekarza Banasiaka (Zagłębie), Nowicki (Zagłębie) wygrał po najładniejszej walce dnia 4:1 z Marciniakiem (Olimpia), Jaworski (Sokół) wygrał w 3 rundzie na skutek dyskwalifikacji Kozioła (Zagłębie), Stachowiak (Sremski KS) wygrał w 2 rundzie na skutek kontuzji Kruka (Zagłębie), Skowroński (Olimpia) wypunktował Szymonowicza (Sokół), Obała (Prosa) wygrał w 1 starcie na skutek przewagi z Kondrancem (Zagłębie), Weigelt (Sokół) pokonał w 2 rundzie Zaborowskiego (Sokół), którego poddał sekundant, Jankowiak (Olimpia) wygrał w 1 starcie na skutek przewagi z Czajkowskim (Sokół).

W Kaliszu odbył się szosowy wyścig kolarski. Zwycięzcą wyścigu seniorów na dystansie 66 km został Zenon Czechowski w czasie 1:23:48 przed swoim kolegą klubowym Lechem Klujem — 1:24:40 (obaj z Lecha) i Wojciechem Kowalskim Włóknarz — Łódź. Wy-

Wierzę w oba nasze zespoły

Już jutro odbędzie się rewanżowy mecz półfinałowy z cyklu rozgrywek pucharów mistrzów klubowych i zdobywców pucharów. Wśród ośmiu aktualnie najlepszych drużyn europejskich znalazły się dwie polskie drużyny: Legia Warszawa i Górnik Zabrze. Fakt ten jest oczywistym dowodem, że polska piłka nożna czyni dalsze postępy i powoli pnie się w górę w hierarchii europejskiej i futbolu światowego. Start Legii i Górnika w półfinałach a może nawet w finałach nie oznacza wcale, że faworytami będą uważani nas za pewnych finalistów następnych mistrzostw świata (do meksykańskich nie zdołaliśmy się zakwalifikować), niemniej jednak staniemy się na pewno bardziej atrakcyjnym przeciwnikiem dla czołowych zespołów niż dotychczas.

Wysoki awans Legii i Górnika spowodował, że grono kibiców piłkarskich w naszym kraju gwałtownie wzrosło i nawet ludzie, którzy na co dzień nie interesują się sportem, przeżywają emocje związane ze startem naszych drużyn. W środowisku popołudniowym będzie pusto na ulicach, a osoby nie posiadające telewizorów już teraz gorączkowo poszukują znajomych — właścicieli „srebrnego ekranu”.

Wszyscy naturalnie życzymy awansu do finału obu polskim drużynom. Patrząc jednak na tę sprawę z czysto sportowego punktu widzenia, trzeba stwierdzić, że szanse Górnika są znacznie większe niż Legii. Już sam fakt grania na własnym boisku daje gronikom dość sporą przewagę i zwiększa ich szanse na awans. Na turalnie, Roma to nieżył zespół, ale obojętnie stawiam na zabran. Stać ich na to, aby co najmniej dwa a może nawet trzy razy umieścić piłkę w bramce włoskiej. Znacznie trudniejsze zadanie czeka Legię. Już na stadionie Wojska Polskiego mieliśmy próbkę umiejętności dopingowania swojej drużyny przez kibiców hollenderskich, kiedy to zaledwie ponad tysiącna grupa z powodzeniem konkurowała sponad dwudziestotysięczną widownią polską... A co dopiero będzie w Holandii, kiedy na stadion Feijenoordu przybędzie kilkadziesiąt tysięcy zwolenników tego zespołu. Oczywiście, tylko z powodu dopingu nie można z góry przesądzać porażki warszawiaków. Legia to również doświadczony zespół, posiadający w swoich szeregach kilku naprawdę klasowych zawodników. Jeżeli tylko będą oni w swojej szczytowej formie, mogą gospodarzom zaaplikować kilka golii. Oby sprawdziły się takie nadzieje.

MACIEJ STABROWSKI

DERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Jak uważacie. Chłopak zdolny. Nie chciałbym się go pozbywać.

Zostali przy stoliku we dwóch. Dopijał kawę. Lekarz zaspokojony chwilą milczą, a potem wskazując na drzwi, za którymi zniknął Blicharski, mruknął: — Nieba chciałby każdemu przychylić. Tylko, że on ani połowy nie wie o swoich ludzich.

— Tak pan myśli?

— Na pewno.

— Dlaczego? — spytał Hodyra chcąc pociągnąć tamtego za język. Ogromnie przypadł mu do gustu ten zastraszony esku-lap; coraz bardziej ciekawili go jego wynurzenia.

— Jestem tu niby spowiednik...

— Tego się domyślał, tylko...

— ...spowiednik szczególnego pokroju — ciągnął dalej Kosowicz jak gdyby głośno myślał. — Muszę kłamać, kręcić, lawirować... Przed dowódcą kryć pilotów. Przed pilotami ich żony i dziewczyny. Zwierając mi się w zaufaniu ze swoich kłopotów. Chcą, żeby im pomóc, doradzić. Wszędzie też muszą mieć swoje „wtyczki”; szpiegować, węszyć, dociekać... Ohydali Zajęcie dla szpicla, a nie lekarza. Niestety, inaczej się nie da. To konieczność. Ech, pieski żywot!

— Każdy z nas narzeka na to, co robi. Psioćzy, wykłina, ale gdyby przyszło się zmienić... Co by pan zrobił?

— Co bym zrobił? — Kosowicz w zamyśleniu potarł czoło. — Nie bardzo jest czas nad tym się zastanawiać. Może to zresztą i przyzwyczajenie. Niedawno proponowali mi w Łodzi asystenturę. Odmówiłem. Czy słusznie? Sam nie wiem. Może

ściąg juniorów na dystansie 45 km. wygrał Mieczysław Nowicki przed Wiesławem Biegańskim (obaj z Łódzkiego Włóknarza) i Józefem Włodarczykiem (Stomil) — wszyscy w czasie 1:00:35.

W międzynarodowym turnieju szermierczym rozegranym w Poznaniu z udziałem zawodników Wielkopolski i Szwedów, odbyły się w niedzielę walki we florecie. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Gralińska (Zagłębie Konin) 4 zwycięz, przed Małecką (AZS) i Stawińską (Warta) — obie po 3 zwycięz, oraz Erickson (Szwecja) 2 zwycięstwa.

Na najlepszym poziomie stały walki we florecie męskim, w którym duży sukces odniósł szermierz poznański Warty, zajmując pięć pierwszych miejsc. Najlepszy okazał się tym razem Kanikowski 5 zwycięz przed młodymi florecistami — Jankowskim 4 zwycięz, Swobodą i Nowakiem po 3 zwycięz. Na piątym miejscu uplasował się Kunze.

Około 600 zawodników i zawodniczek startowało w VI biegach przełajowych w Ostrowszowie. Był to ciekawy przegląd najzdolniejszych biegaczy przed mistrzostwami Polski. Bardzo licznie uczestniczyła młodzież.

W biegu głównym dla seniorów na dystansie około 6 tys. m zwyciężył Smitkowski (Oleśniczanka), staczając bardzo zaciętą walkę na całej trasie z drugim na mecie Wawrzutą (Słask Wrocław). Trzecie miejsce zajął Rutkowski (Warta) przed Walkowiakiem i Cychem (obaj Słask).

W drugim biegu dla seniorów na trasie około 3 000 m pierwszy na mecie był Lonik (Górniki Wałbrzych) przed Zielińskim (Energetyk Poznań) i Szymańskim (Słask Wrocław).

Wśród juniorów na 2 000 m najlepszym okazał się Mazurkiewicz przed Kłobuzewskim (obaj Orkan Poznań), a na 1 000 m młodzików zwyciężył Stankiewicz (Hutnik Nowa Huta).

Seniorki pobiły około 1 200 m. Zwyciężyła Grochowska (LZS Przygodzice Now. Ostrów) przed Manikowską (Orkan Ostrowszów) i Stefańczyk (PKKF Pleszew).

W meczu o mistrzostwo II ligi w zapasach w stylu klasycznym Cybina Poznań wygrała z Pafawgiem Wrocław 6,25:4,50, Unia Swarzędz zwyciężyła Dolnoślązaka z Jeleniej Góry 6,25:3,50.

Piłka ręczna

Przeigrana Grunwaldu

Nie mają szczęścia w spotkaniach ze Słaskiem Wrocław piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu. W niedzielę spotkali się oni z drużyną wrocławską i przegrali różnicą zaledwie jednej bramki 14:15. Już kilkakrotnie poznaniai przegrywali z wrocławianami niewielką różnicą lub uzyskiwali remis, nie mogąc odnieść zwycięstwa. Mimo niedzielnej porażki Grunwald w dalszym ciągu znajduje się w ścisłej czołówce. W ubiegłym tygodniu odbyła się tylko jedna kolejka spotkań. Były to mecze pomiędzy drużynami grającymi w tzw. parach.

Stal Mielec — Warszawianka 15:11
Concordia — Anilana 15:22
Sparta — AZS Katowice 24:18
Pogoń — Gwardia 23:19
Słask Wrocław — Grunwald 15:14
Spójnia — Wybrzeże 15:14

TABELA

1. Spójnia Gdańsk	16	28	358:269
2. Słask	16	27	336:262
3. Wybrzeże	16	23	292:256
4. Pogoń Zabrze	16	20	239:293
5. Grunwald	16	19	318:275
6. Anilana Łódź	16	16	302:289
7. Gwardia Opole	16	14	316:320
8. Stal Mielec	16	14	288:312
9. Sparta Katowice	16	11	332:355
10. AZS Katowice	16	7	283:331
11. Concordia Piotrk.	16	7	281:357
12. Warszawianka	16	6	275:361

(x)

będę kiedyś tego żałował. Na razie słam się o tym nie myśleć.

— Praca naukowa... To pociągająca.

— Owszem. Tylko, że i ja mam swojego konika. Psychologia. A takiego doświadczanego poligonu w tej dziedzinie jak futaj — nie znajdę nigdzie. Sam pan zresztą wie o tym najlepiej, majorze. Zna pan przecież swoich kolegów po fachu od podszewki.

Hodyra w zamyśleniu pokiwał głową. — Jak tyse kobyły...

— Jeszcze małą filizanczkę? Kawa tu naprawdę pyszna. Chociaż po prawdzie nie powinienem pana namawiać. Zaraz będziemy mierzyć ciśnienie. — I przecząc temu, co mówił, nie czekając nawet na przyzwolenie skinął ponownie w stronę bufetu wskazując na pustą filiżankę. — A jak pan się czuje w tym naszym Paryżu? Po Warszawie chyba niełego, co?

— Za krótko jeszcze, żeby mógł coś powiedzieć. Ale jakoś chyba trzeba będzie się przyzwyczaić. Zresztą i mój dawny pułk stał od Warszawy blisko sto kilometrów. Do domu musiałem dojeżdżać.

— No, ale co sto kilometrów, to nie pięćset... Pan żonaty?

— Hodyra niespokojnie poruszył się na krześle. Namysł nad odpowiedzią trwał tylko mgnienie, sekundę nie więcej.

— Nie.

— To dobrze. Zawsze jeden kłopot z głowy. Kobiety nie lubią przeprowadzek. Zwłaszcza z Warszawy na prowincję.

— Wiem coś o tym...

Kosowicz popatrzył na majora uważnie i szybko zmienił temat.

— Ma pan dziś nocne?

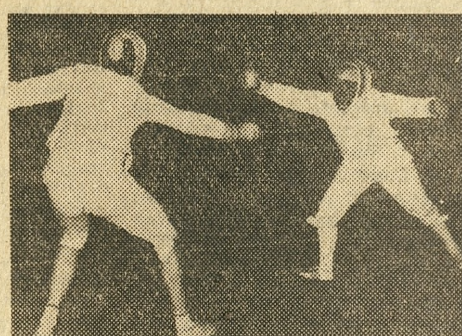
— Tak. Z majorem Gręlą. Loty wprowadzające...

— Prawda. On wrócił z Akademii. Ciekawe jak mu pójdzie... Hodyra chciał wykorzystać sposobność, aby usłyszeć opinię Kosowicza o tym mrukliwym dowódcy eskadry, któremu nie udało się wskoczyć na jego miejsce. — Do wnętrza kawiarni weszła jednak grupka pilotów i przerwała rozmowę. Piloti byli zmęczeni i bladi. Ulotniło się też wesołe ożywienie, które panowało wśród nich z samego rana. Była to krótka przerwa po kilku kolejnych lotach.



Triumfatorzy turnieju szablowego B. Grzonka z Warty (z lewej) i E. Walewski z AZS (z prawej). Fot. (3) — K. Przychodźki

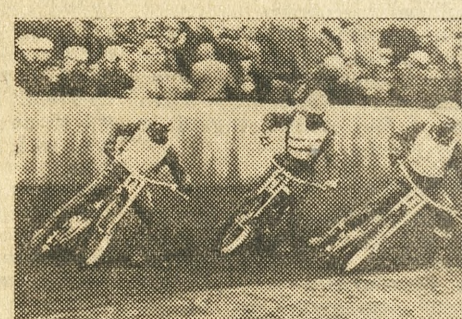
Pojedynek dwóch pretendentów do pierwszego miejsca w spadzie podczas poznańskiego turnieju szermierczego. Z lewej Gałęski — zdobywca I miejsca, prawej — L. Dołka, który zajął II miejsce.



Często powtarzające się podczas niedzielnych meczów Lecha z Calisią takie sytuacje jak ta na zdjęciu, kiedy bramkarz kaliski znajdował się w opałach i również często, gdy trzeci lechitów nie potrafił uporać się z bramkarzem.



Żuźłowcy gnieźnieńskiej Sparty w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi nie zdołali pokonać na własnym torze doświadczanego przeciwnika z Rzeszowa. Stal wygrała spotkanie 48:29. Na zdjęciu dwaj reprezentanci Stali „biorą w kleszcze” zawodnika Startu, Fot. (1) — Chłasta



Piłka nożna

Zwycięstwa Warty i Lecha

W związku z przerwą w rozgrywkach mistrzowskich I i II ligi piłkarskiej, kibice tej dyscypliny sportu emocjonowali się walką zespołów ligi międzywojewódzkiej i klas niższych.

W Poznaniu odbyły się trzy mecze, w których brały udział wszystkie zespoły wielkopolskie, reprezentujące nasz okręg w lidzie międzywojewódzkiej. Publiczność może być w sumie zadowolona z występów naszych piłkarzy, choć

faktem jest, że 3 bramki w trzech meczach to trochę za mało. Odnosi się to przede wszystkim do napastników Lecha, którzy mieli znacznie więcej okazji do strzelania bramek. Zdołali oni tylko raz umieścić piłkę w siatce Calisii, gdyż drugiego gola dla Lecha zdobył obrońca Lesiewicz.

Poznańska Warta po rozstrzygnięciu na swoją korzyść spotkania z Zagłębiem Konin, umocniła się na czele tabeli. Za tydzień „zielonych” czeka ciężki mecz z Lechem i w wypadku ewentualnego zwycięstwa szanse tego zespołu na awans mocno by wzrosły.

Lech — Calisia 2:0
Polonia P-ń — Pogoń b. 0:0
Batyk — Gwardia Koszalin 1:0
Polonia Gd. — Unia Tczew 2:0
Polonia Bydgoszcz — Lechia 0:0
Olimpia Elbląg — Kujawia 1:2
Pogoń Bartinek — Flota 1:0
Warta — Zagłębie 1:0

TABELA

1. Warta	18	29	21:8
2. Lechia Gdańsk	18	24	26:9
3. Flota Gdynia	18	23	25:10
4. Polonia Gdańsk	17	23	17:14
5. Lech	17	21	34:11
6. Polonia Bydg.	17	18	34:21
7. Olimpia Elbl.	18	18	24:21
8. Batyk Gdynia	18	18	19:19
9. Calisia	18	18	21:23
10. Kujawia	18	17	20:22
11. Pogoń b. Szezec.	18	15	14:18
12. Gwardia Kosz.	17	15	14:27
13. Polonia P-ń	18	14	9:15
14. Zagłębie	17	13	15:28
15. Unia Tczew	17	9	10:38
16. Pogoń Barl.	18	7	18:37

LIGA OKRĘGOWA

Grunwald — KKS Kepno 1:0
Tur Turek — Polonia Piła 5:1
Obra Kościan — Olimpia II 0:0
Warta II — Ostrowia 0:0
Stal Ostrow — Dyskobolia 2:0
Vitecova — Przemysław 0:1
Stella Gn. — Lech II 0:3 (x)

ROZSADEK PRZEMAWIA ZA MARGARYNĄ

K2316

Pracownicy poszukiwani

- INŻYNIERÓW budownictwa ogólnego, lądowego i wodnego wysoko kwalifikowanych, z uprawnieniami budowlanymi oraz znajomością projektowania i organizacji robót. Praca w dziale przygotowania produkcji i pracowni projektowej;
- INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW z specjalnością robót budownictwa lądowego i wodno-inżynierskiego;
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z specjalnością spawalnictwa, do prowadzenia i kontroli robót spawalniczych rurociągów wysoce ciśnieniowych;
- MISTRZÓW z znajomością robót ziemnych, żelbetowych, ciesielsko-zbrojarskich i wodno-kanalizacyjnych (sieć zewnętrzna) z uprawnieniami mistrzowskimi;
- INŻYNIERÓW, względnie TECHNIKÓW - MECHANIKÓW z znajomością sprzętu i transportu;
- TECHNIKÓW NORMOWANIA po kursie III, wzgl. II stopnia;
- EKONOMISTÓW z wyższym i średnim wykształceniem oraz długoletnią praktyką, na stanowiska: — realizatorów w dziale zaopatrzenia, — st. księgowych;
- PRAWNIKA wzgl. EKONOMISTĘ do działu planowania na samodzielne stanowisko d/s umów;
- KIEROWNIKA MAGAZYNU z pełnym średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie — przyjmijmy natychmiast

„HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu przy ul. Sienkiewicza 22.
Oferty z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr — pokój 22.
Warunki pracy i płacy do omówienia. K2109

Zakłady Metalurgiczne - „Pomet” w Poznaniu, ulica Krasnoką 15 — zatrudnia natychmiast:
— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCZARZY — wyuczonych, przyuczonych, na przyuczenie i na staż pracy;
— SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych;
— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy;
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krasnoką 15, pokój 206, telefon 720-21, wewn. 217.
Stacja kolejowa Poznań - Wschód. Z dworca głównego dojazd tramwajem linii nr 6. K2194

Przetargi

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78 — ogłasza na dzień 27 kwietnia 1970 roku PRZETARG NIEOGRODZONY na

SAMOCHOÓD OSOBOWY „Warszawa” typ M-20, cena wywoławcza — 36.000 zł.
Przetarg odbędzie się o godz. 10 w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 78.

Samochód oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10—14 pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. 24071g

Praca Nauka

Przyjmie tapicera reńcisę oraz pomocnika tapicerskiego po szkole zawodowej. Poznań, Fredry 3. 22653g

Tynkarzy zatrudni prywatny zakład. Zgłoszenia godz. 8-9 w biurze Spółdzielni. Poznań, Mickiewicza 27. 23623g
Pomoc domowa dochodząca ca potrzebna. Rutkowskie go 17 m. 5. 23541g

SREBRO-ZŁOM

oraz

srebro przemysłowe

KUPUJĄ SKLEPY

„Ars Christiana”

• Poznań, ul. Wrocławskiej nr 10

• Kalisz, ul. Kanoniczka nr 1

• Gniezno, ul. Mł. Gwardii nr 1

• Kościan, Rynek nr 19

• Piła, ul. 1 Maja nr 1

K2163

Potrzebna pomoc domowa dochodząca na 7-8 godzin. Warunki doskonałe. Ul. Strusia 8 m. 2. 23023g

Przyjmę uczciwą pomoc domową i do dziecka, najchętniej reńcisę. Szamotulska 53 m. 10, po godz. 16. 23968g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 23404g

Kupno Sprzedaż

Kupię stare wapno gazowe. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23244g.

Sprzedam jadalnię debową oraz perski dywan. Świerczewskiego 17 m. 4. 21612g

Iza 350 ccm tanio sprzedam. Oglądać po godz. 16 Koczeńka 7 m. 1. 23020gpr.

Sprzedam przyczepkę oraz camping do samochodu osobowego. Poznań, Staroleka, Wadowicka 20. 23941g

Sprzedam piec elektryczny Gracze. Tel. 325-93. 22260g

Sprzedam duży garaż motocyklowy. Tel. 67-01-92 wieczorem. 23646g

Prasę cierną około 100 ton nacisku oraz spawarkę wirową sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 23585g

Dog czarny (suczątka) z rodowodem. Poznań, ulica Koszńskiego 12 m. 12. 23825g

Sprzedam wózek dziecięcy i telewizor 17”. Tel. 424-31. 23914g

Sprzedam sukę czarną, rodowodową owczarek niemiecki. Junikowo — Paczkowska 17. 23908g

Ogródek działkowy odstąpię. Informacje tel. 506-60. 23751g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerowy. Tel. 658-87. 23730g

Sprzedam wyłazarkę do tworzywa sztucznego i gumy, granulację odpadów i lietynowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21823g.

Lokale

Młoda pani pracownik Biura Projektów, członek spółdzielni poszukuje pokoju możliwie w śródmieściu. (Częściowa odpłatność z góry). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22443g.

Młode małżeństwo, bezdzietne poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23228g.

Sprzedam części zamienne do samochodu Citroen BL 11 (silnik, podwozie, skrzynię biegów). Szamotowskiego 12 m. 4, od godz. 17. 23501g

Nieruchomości

Dom dwurodzinny, ogród, piętro wolne, sprzedam. Albańska 30. Pośrednicy wykluczeni. 24042g

Dom z ogrodem w Gulczu w dobrym stanie (światło, wygodny na miejscu) sprzedam. Feliks Piotrowski, Gulcz, powiat Czarnków, woj. poznański. 1149p

OKAZJA!



OKAZJA!

Sezonowa obniżka ceny motocykli

SHL-GAZELA

W MIESIĄCU KWIETNIU 8 PROC.

przy sprzedaży ratalnej

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY

DO NASZYCH SKLEPÓW w:

◆ Ostrowie Wlkp., Rynek 11

◆ Kaliszu, ul. Górnośląska 25

◆ Lesznie, Rynek 17

◆ Piłę, ul. Boh. Stalingradu 5

◆ Trzcielance, ul. Sikorskiego 81

◆ Wrześnię, plac 1 Maja 10

◆ Koninie, ul. Błazaka 26.

W1300



Poznańskie Przedsiębiorstwo

Handlu Sprzętem Rolniczym

„AGROMA” w Poznaniu

zawiadamia, że

w dniach od 1—31 maja br. przeprowadza

roczną inwenturę towarów

w Oddziałach:

• LESZNO, ul. Narutowicza 6b — tel. 21-07

• KONIN, ul. Poznańska 70 — tel. 41-24

Naszych Odbiorców z wyżej podanych rejonów prosimy o zaopatrywanie się w tym okresie w naszych placówkach:

• PPHSR „AGROMA” — Poznań, ul. Katowicka 1 — tel. 710-18

• PPHSR „AGROMA” — Oddział Ostrowo, ul. Dziągwy 1b, tel. 41-84

• PPHSR „AGROMA” — Oddz. Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

W2618

Okazyjnie sprzedam parcelę 2.800 m² zadrzewioną Suchymleś 70.000, 2.900 m² Przemierowie 60.000, 550 m² Kopaniec z prawem zabudowy 70.000. A. Adamski, Poznań, Matejki 22a. 24013g

Wydzierżawie dom wczasowy Swinoujście, Chrobrego 12. 1087gpr

Sprzedam willę w Ciecho cinku. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1146p.

† Dnia 11 kwietnia 1970 r. zmarła nasza kochana matka, teściowa, siostra, bratowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95

KATARZYNA WALISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 kwietnia br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

24076g

Dnia 11 kwietnia 1970 r. zakończył swe pracowite życie niezapomniany mąż, ojciec, teść i dziadziś

STANISŁAW FOJUT

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Chwiałkowskiego 39. 24015g

† Dnia 11 kwietnia 1970 r. zmarła nagle nasza najdroższa żona, matka i babcia, przeżywszy lat 59, 6p.

EWA KOWALSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Starolece.

W smutku pograżeni

mąż, dzieci, synowa, zięciowie i wnuki

24126g

† Dnia 11 kwietnia 1970 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz drogi szwagier i stryj

mgr fil.

MAKSYMILIAN GOŁEMBSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżone

żona i rodzina

24109g

† Dnia 12 kwietnia 1970 r. zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 68, 6p.

HELENA SEIDEL

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10 w Kaszczorze.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Wieleń Zaobrzeński, pow. Wolsztyn. 24121g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

przy Zakładach Przemysłu Ziemiannego

„LUBON”

w Luboniu, ul. Dzierżyńskiego

przyjmuje zgłoszenia kandydatów

do klasy I w zawodzie:

ślusarza i elektromontera

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej

Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.

Uczniowie otrzymują:

• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty

• deputat węglowy po roku nauki

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły

K2424

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

zwołuje zebranie

wszystkich członków Spółdzielni zamieszkałych w rejonie administracyjnym Grunwald celem dokonania wyboru delegatów na Walne Zebranie Przedstawicieli.

Zebranie odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1970 r. o godzinie 18 w Klubie Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Przybyszewskiego 56. Na zebranie należy zabrać legitymację członkowską. K2587

Prezydium

Dzielnicy Rady Narodowej

Poznań - Jeżyce, ul. Słowackiego 22

zawiadamia, że z dniem 13. IV. 1970 roku

NASTAPIŁA ZMIANA

NUMERU WYWOŁAWCZEGO

centrali telefonicznej Prezydium

z dotychczasowego — 420-44

na numer 460-51

poprzez który można się połączyć z wszystkimi jednostkami organizacyjnymi.

Równocześnie zostaną zlikwidowane następujące telefony bezpośrednie: 475-04, 450-04, 427-16,

425-23, 474-84, 442-67. K2587

„OSWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

OSRODEK SZKOLENIA W PLESZEWIE,

plac Powstańców nr 10, telefon 314

ORGANIZUJE

• KURSY MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE,

• SPAWANIA gazowego i elektrycznego,

• KROJU i SZYCIA (2-miesięczne).

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat codziennie w godz. od 11—13.

W2628

† Dnia 10 kwietnia 1970 r. zmarł po długiej chorobie, w wieku lat 70, nasz drogi wujek i szwagier

JÓZEF WŁOSZAK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Traugutta 23. 24054g

s.† p. CZESŁAW ZIELONACKI

reńcisca ZNTK - Poznań,

zmarł w dniu 12 kwietnia 1970 r., mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 kwietnia br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, ul. Olszyny 8 m. 54. 24118g

† W dniu 12 kwietnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku lat 90, nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, 6p.

z RUTKOWSKICH

STANISŁAWA NOWACZYKOWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 kwietnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie — o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 137 m. 6. 24017g

† Dnia 13 kwietnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 70, nasz ojciec, teść i dziadek, 6p.

MARIAN DOMAŃSKI

emerytowany radca DOKP Poznań i Lublin

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 kwietnia br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka, syn, synowa, zięć i wnuki

24093g

† Dnia 12 kwietnia 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., drogi mąż i ojciec, przeżywszy lat 72, 6p.

KAZIMIERZ TRITT

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Gwiazdźka 27 m. 1. 24078g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada

▲ Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 2. ▲ Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-7

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Ładusław Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). ▲ Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy, sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe WRS „Prasa”. ▲ Biuro Ogłoszeń, Poznań ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. ▲ Dnia 11 kwietnia 1970 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, tatusz, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, 6p.

MARCIN SZYMAŃSKI

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni

żona, syn, córki, zięciowie i wnuki

Zabikowo, Poniatowskiego 16. 24023g

JÓZEF WICHRZYCKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 15 bm.

o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zostanie w kościele Bożego Ciała w Poznaniu w dniu 15 bm. o godz. 6.15.

W smutku pograżona

RODZINA

24088g

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — g. 12 „Najdziwniejszy” i g. 19 „Wanda”.

W WOJEWÓDZTWIE

KSIAŻ: „Dziabeł bez maski”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNEZNO: „Dziewczyna na rozdrożu”; KOSCIAN: „Milion lat przed naszą erą”; LESZNO: „Dwoje na drodze”; NOWY TOMYŚL: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; OBORNKI: „Wojna i pokój” cz. IV; ŚRODA: „Kolumna Trajana”; SZAMOTULY: „Żywy trup”; ŚREM: nieczynne; WAGROWIEC: „Porwany za miedu”; WRZESNIA: „Brat dr Homera”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: g. 12—20 „Stany Zjednoczone” II cz.

RADIO

WTOREK PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Dla klas V „Tragiczna pomyłka” słuch.; 9.30 Transkrypcje polskich piosenek; 9.40 Dla przedszkółki „Wędrujki Pingwina Pik-Poko” cz. I pt. „Błękitne jezioro”; 10.05 „Szare rekawiczki” pow. J. Szczygła; 10.25 Konc. solistów; 10.50 Otwarte studio — aud. M. Bajer; 11 Dla klas VIII „Jedzie pociąg z daleka” rep.; 11.25 Graja i Śpiewała Zespoły Ludowe; 12.25 Koncert z polonezami; 13 Dla klas III—IV, Cykl: „Uczymy się śpiewać”; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 Wieści, lepiej, taniej; 14 Śladami Kolberga — „Wesele w Gaci”; 14.20 Konc. muzyki polskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Piosenki, które lubił Lenin; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Mój program na antenie; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. życzeń; 20.25 Zespół Breakout; 21 Przegląd Wydarzeń ekonom.; 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Miedzy niebem a ziemią” słuchow.; 22.20 Spotkanie z operą — aud. w opr. J. Kańskiego; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zespół Rozrywkowy; 23.40 Tanczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 7.50 Poznański zesp. rozryw.; 8.35 Co nowego w gospodarce radzieckiej; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dziurawskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konc. dla melomanów; 10.25 Radziecki przegląd kult.; 10.55 Muzyczny podarunek dla sympatyków Radio Moskiewskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 Melodie w rymie walcu i tangi; 13.40 „Starzec w wytartym płaszczu” opow. K. Paustowskiego; 14.05 Stół aktualności muzyczne; 14.30 Dla dziewcząt i chłopców — Wędrujki z przyjaciółmi po Kraju Rad; 15 Mel. i piosenki Kraju Rad; 15.45 KPZR — Partia Lenina; 17.15 Aud. społ. w oprac. W. Goszczyńskiego; 17.25 Aud. z cyklu: „Poznańscy soliści”; 17.40 „Propozycje” — rep. literacki; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra zespołu B. Hardego; 18.20 Widnokraj — Spotkanie z nauką radziecką; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.31 Teatr PR „Słowo i frazes” słuch.; 20.31 S. Cincadze V. Kwartet smyczkowy — utwory współczesnych kompozytorów radz.; 21.01 Wiersze o Leninie; 21.09 Aud. z cyklu: „Radzieccy muzycy”; 21.40 Piosenki znad Nowy i Moskwy; 22.30 Radziecki przegląd ekonom. społ.; 22.50 Nowości literatury światowej — „Wokół miasta” frag. pow. R. Bordier; 23.10 Polonica beethovenowska — aud. oprac. prof. dr. Z. Liassa; 23.22 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kalinowi” — odc. pow. Harmonia Innesa; 17.40 Muzyka, która lubię; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 „Pierwsza kradzież” — humoreski włoskie; 18.25 Blues wczoraj i dziś; 18.45 Romanse ze starych płyt śpiewają Marusia i Iwan Rebrov; 19 Adrian Czeremski „Za wrotami Bab-el-Maudeb”; 19.15 Barok w muzyce; 19.35 Oficyna wrocławska — mag. słowno-muz.; 20.20 Nowe, nowsze i najnowsze; 21 Mała encyklopedia coridy — aud. J. Karbowskiej; 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Krystka; 21.50 Modest Musorgski „Obrazki z wystawy”; 22 Fakty dnia; 22.08 Zespół Hagaw; 22.15 Pow. w wyd. dziesięciowym — „Czerwone i czarne” Stendhala; 22.45 Przeboje z Atlantyku; 23.05 Barok w muzyce; 23.50 Śpiewa Michaj Burano.

TELEWIZJA

WTOREK: g. 9.55 — Język polski kl. I lic. — Franciszek Zabłocki — „Firey w złotych”; 10.30 — „Czy ja wina” — fab. film węgierski; 12 — Z cyklu: Wybieramy zawod — „Pielegniarka”; 12.45—13.15 — Przynosienniki rolnicze — „Racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego”; 13.55 — Przynosienniki rolnicze — powt.; 14.25—15.30 —

Młodzieżowa „Wiosna Czynów” rozpoczęta

Członkowie ZMW dla swego środowiska

Mimo niesprzyjającej aury tysiące młodych ludzi „członków zrzeszonych w szeregi ZMS, ZMW i ZSP oraz niezrzeszonych stanęło w minioną niedzielę do pracy przy porządkowaniu terenu, naprawie dróg, remontach świetlic i klubów, sadzeniu drzew, inaugurując w ten sposób tegoroczną „Wiosnę Czynów”. Zobowiązania, podejmowane w związku z 100 rocznicą urodzin Lenina oraz 25-leciem wyzwolenia i powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, realizowane były przez całą młodzież Wielkopolski.

W powiecie gnieźnieńskim w pracach uczestniczyło ok. 680 członków ZMW, poświęcając na ten cel 2 725 godzin. W Witkowie młodzież pracowała przy porządkowaniu otoczenia Pomnika Powstańców Wielkopolskich, w Łubowie natomiast przy budowie parku miejskiego.

W powiecie śremskim do pracy stanęło 364 osoby. W Wieruszynie i Dąbrowie pracowano przy budowie ogródków jordanowskich.

Uczniowie Technikum Mleczarskiego we Wrześni pracowali zarówno przy kopaniu trawników w mieście, jak i przy porządkowaniu terenu wokół pomnika Kosynierów pod Sokołowem. W Nekli, młodzież zrzeszona w ZMW, pracowała przy porządkowaniu parku, podobnie w Gutowie Małym, zaś w Stroszkach przy porządkowaniu obejść wokół RSP, a w Kokoszkach przy naprawie drogi. Koło ZMW przy GS w Pyzdrach niedzielę poświęciła na wymalowanie przyzakładowego klubu. Młodzież z PGR Bieganowo postanowiła uporządkować park, a w Bugaju otoczenie Domu Socjalnego PGR.

Niedziela czynów w Lesznie i powiecie leszczyńskim przyniosła naprawę wielu dróg, uporządkowanie parków i otoczenia obiektów kulturalno-oświatowych, jak również klu-

Ze Sremu

Nowy Dom Rzemiosła

Rzemieślnicy powiatu śremskiego mogą poszczycić się po ważnym dorobkiem w dziedzinie szkolenia zawodowego, a także w pracy organizacyjnej i społecznej na rzecz swego środowiska. To właśnie oni wystąpili z cenną inicjatywą wybudowania w Śremie w czynnie społecznym Domu Rzemiosła.

Mieścić on będzie 4 zakłady rzemieślnicze najbardziej potrzebnych usług, pawilon wystawowy, biura (również dla Rzemieślniczej Spółdzielni za opatrzenia i Zbytu oraz świetlicę, a w piwnicach — magazyny). Inicjatywę podjęli wszyscy rzemieślnicy, zrzeszeni w Cechu Rzemiosł Różnych, deklarując swoją pracę przy budowie oraz opodatkowanie się w gotówce na cele budowy.

Do pracy przystąpili już murarze, a przy wykopie fundamentów pracowali również rzemieślnicy — niefachowcy, za co należą się im słowa uznania.

Dzięki poparciu miejscowych władz ułatwiono rzemieślnikom uzyskanie niektórych materiałów budowlanych, jak cement, żelazo zbrojeniowe, cegły. Projekt Domu Rzemiosła został wykonany — również w czynnie społecznym — przez członka Cechu — inż. Władysława Jezierskiego, który zobowiązał się przyjąć także kierownictwo robót. Obowiązek inspektora nadzoru przyjął w czynnie społecznym, — inż. Czesław Mikołajczak.

Koszt budowy tego obiektu wyniesie 1 300 tys. złotych, a dotychczasową wartość wykonanych prac przeliczono na 500 tys. złotych. Zakłada się, iż jeszcze w bieżącym roku obiekt ten będzie częściowo oddany do użytku. (sf)

Politechnika TV — Matematyka I rok — „Zastosowanie całki w fizyce” cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — TV Ekran Między; 18.45 — Polska zą siodem między; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — „No, wczesność w stepie” — film o Mongolii; 20.10 — „Partyzanci frontu” z cyklu: „Drogi zwycięstwa”; 20.40 — „Kochać jak Romeo” — fab. film jugosłowiański; 22.05 — Dziennik; 22.20 — „Dziewka” — nowela filmowa — francuska; 22.40 — Politechnika pow.

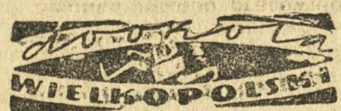
ŚRODA: 8.50 — „Pierścienie” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; 9.55—10.25 — Dla szkół — Historia (kl. VII); 10.55 — Wolność wasza i nasza”; 10.55—11.25 — Fizyka (kl. VII); „Silnik spalinyowy”; 14.25—15.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs

przy porządkowaniu stacji wo dociągowej. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich kół i wszystkich wykonanych przez nie prac. Lista byłaby zbyt długa. Przytoczone powyżej to tylko przykłady zaangażowania młodzieży w sprawy swego kraju i swojej wsi, w której wiele rzeczy można ulepszyć ofiarowując na ten cel swój czas i swe ręce. Jakos i znaczenie wykonanych prac najlepiej mogą ocenić mieszkańcy danych wsi. (bw)

W powiecie kościańskim do niedzielnej czynu stanęło 416 osób — członków 15 kół ZMW. W Bielewie porządkowano obejście wokół wiejskiej świetlicy, w Jarogniewicach 10 osób oczyszczało plac przed świetlicą, w Gradowicach wyrównywano i utwardzano drogę. Młodzież z RSP w Kurowie zaszadziła 200 drzewek.

W powiecie szamotulskim młodzież pracowała — podobnie jak w innych powiatach — przy porządkowaniu własnej wsi i naprawie dróg. Młodzież ze Szklarni wysypała żużlem i wyrównała 100-metrowy odcinek drogi, koło ZMW w Kąsinowie przez 5 godzin pracowało przy porządkowaniu jordanowskiego ogródka.

W powiecie średzkim w „Niedzieli Czynów” uczestniczyło 215 osób z 13 kół ZMW. Młodzież z Zaniemyśla porządkowała zbiory biblioteki publicznej, a w Murzynowie Leśnym 17 osób pracowało przy rozładunku i rozwieszeniu na drogi kamieni. Członkowie koła ZMW w Łęknicy pracowali przy porządkowaniu parku. Młodzież powiatu nowotomyskiego przepracowała w minioną niedzielę ponad 3 tys. godzin, m. in. przy porządkowaniu obiektów sportowych. W Sielinku 16 osób pracowało



DWIE SESJE

OBORNKI. W kwietniu odbędą się w Obornikach dwie sesje: PRN: pierwszą zamierza się poświęcić 100-iej rocznicy urodzin Lenina — drugą omówieniu realizacji planu gospodarczego i budżetu. (bor)

BĘDZIE JAŚNIEJ

ŚRODA. Wspólnym czynem społecznym przyczyniono się do założenia nowych lamp jarzeniowych na ulicy Nakielskiej i Polnej w Środzie. (kos)

KONCERT LAUREATÓW

KOSTRZYN. W ub. niedzielę, 11 bm, na estradzie Miejskiego Ośrodka Kultury „Kostrzyńska” odbył się koncert laureatów IX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej z powiatu średzkiego. Występowali też soliści zespołu PKD w Środzie. (rk)

BUDOWLANI — DZIECIOM

SZAMOTULY. Od wielu lat dobre układa się współpraca pomiędzy szkołami a zakładami pracy powiatu szamotulskiego. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamotulach np. już zobowiązało się udostępnić własny autokar w celu urzędowania wycieczki do Poznania z okazji Dnia Dziecka. Uczniowie klasy IV ze szkoły podstawowej nr 2 w Szamotulach swoje święto spędzą na terenie ogrodu zoologicznego i palmiarni. (mr)

przygotowawczy: „Tożsamości trygonometryczne”; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla dzieci; „Pan Polka i spółka”; 17.25 — Transmisja z rewanżowego półfinałowego meczu piłki nożnej Pucharu Zdobywców Pucharów: „Górnik” Zabrze — „AS Roma” Rzym (Chorzów); 18.15 — Program filmowy; 18.25 — Dalszy ciąg transmisji meczu „Górnik” — „AS Roma”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 19.58 Program filmowy; 20.25 — Transmisja rewanżowego półfinałowego meczu piłki nożnej Klubowego Pucharu Europy Fejzenoord — Legia W-wa (Rotterdam); w przezwie ok. 21.15 — Polska Kronika Filmowa; 22.15 — „Światowid”; 22.45 — Dziennik; 23.05 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzeżenie prawne zmian.

Dzięki racjonalizatorom z OFM Za jedną złotówkę — dziesięć

Ambitne są plany rozwoju na najbliższe lata jednego z największych w Polsce eksporterów mebli — Obornickich Fabryk Mebli. Zakładają one dalszy wzrost produkcji o 15,4 proc. i wzrost eksportu — przy jednoczesnym podwyższeniu jego opłacalności. Będzie to możliwe przy pełnym zaangażowaniu całej załogi i wzmożeniu wydajności jej pracy oraz przy maksymalnym wykorzystaniu zdobytych nowych technik. Sprawami tymi kieruje w OFM, utworzony dwa lata temu, Dział Rozwoju Techniki. Zaprojektowano w nim wiele urządzeń, wykonywanych po-

kolków, zainstalowania linii do wykonywania mebli na polysk, które pozwolą na powa- ne zwiększenie wydajności pracy.

Rozwija się jednocześnie w OFM ruch wynalazczy i racjonalizatorski, który bardzo pomaga w uzyskaniu wyższej efektywności ekonomicznej zakładu. W 1967 roku suma racjonalizatorskich efektów ekonomicznych wyniosła 200 tys. zł; w roku ubiegłym — 547 tys. zł, przy nakładach 56 tys. zł. Każda więc złotówka, przeznaczona w OFM na wynalazczość pracowniczą, dała ponad 9 zł zysku. Możliwe to było głównie dzięki stworzeniu specjalnej brygady realizującej projekty racjonalizatorskie, którą kieruje produkujący wynalazca OFM — Stefan Kaleta. Niektóre z jego rozwiązań, jak np. urządzenie do wkręcania śrub dwugwintowych, rozpowszechnione zostało w całym krajowym przemyśle meblarskim. Blisko 200 tys. zł oszczędności przyniosły projekty kierowniczy Działu Rozwoju Techniki — inż. Stefani Piątek, najważniejszą z nich są zmiana układu pasów tapicerskich i mechanizacja operacji szlifowania po włók lakierowych krzeseł oraz foteli. Wyróżniającymi się racjonalizatorami OFM są ponadto: Robert Grzędziński, Stanisław Sobkowiak, Władysław Sawiński i Jan Kaszkowski. (bor)

Z Szamotuł

Echa święta białej służby

W powiecie szamotulskim ok. 500 osób pracuje w wielu placówkach służby zdrowia niosąc pomoc chorem, inwalidom oraz udzielając wszelkiej pomocy społecznej. Na akademii zorganizowaną z okazji ich święta przybyli zasłużeni pracownicy służby zdrowia, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych powiatu, zaproszeni goście.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono znanego i cenionego społecznika, dra Edmunda Krupnika z Obrzycka, zaś odznaką honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” wręczono dr. Bronisławowi Fiszerowi. Wielu pracowników otrzymało nagrody rzeczowe.

Podczas akademii Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Szamotulach przekazały uczestnikom meldunek, w którym zobowiązują się przekazać sprzęt medyczny wartości ok. 20 tys. zł jako wyposażenie do gabinetów lekarskich.

W części artystycznej wystąpiła gorąco oklaskiwana przez widzów — „Silna Grupa pod Wezwaniem”. (mr)

Automatyczna taśma montażowa w Obornickich Fabrykach Mebli — projekt zespołowy. Fot. — „Głos”

tem we własnym zakresie (m. in. ciągów produkcyjnych z zastosowaniem przenośników, mechanizacji prac montażowych); nadzorowano też uruchomienie najnowocześniejszych obrabiarek, co pozwoliło w 1969 roku osiągnąć 2,9 mln zł oszczędności.

Plan rozwoju techniki na lata 1971-75 zakłada zwiększenie efektów ekonomicznych o 32 mln zł, poprzez modernizację techniczną, technologiczną i organizacyjną. Dział Rozwoju Techniki opracował już wiele projektów (np. zmechanizowania operacji zwanej osadzaniem

Ze Srody

Przegląd kwalifikacji zawodowych

Do akcji „Powszechny przegląd kwalifikacji młodzieży”, przystąpił już w Środzie: Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego, Wytwórnia Tkanin Technicznych, Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego, POM, Spółdzielnia Usług Wielobranżowych „Spójnia”, Cukrownia „Środa” i Zakłady Naprawcze Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzy-

nie Wlkp. Powołano tam specjalne zespoły, które rozpoczną indywidualne rozmowy z młodzieżą do lat 25. Zespoły przeprowadzą również rozmowy z przełożonymi młodych pracowników, dotyczące dotychczasowego poziomu kwalifikacji ich podopiecznych. Wynikiem tych poczynań ma być opracowanie projektu doskonałości kwalifikacji wszystkich młodych pracowników. Szczególną uwagę zwróci się na to, aby robotnicy nie posiadający zawodu, kierowani byli na kursy, dające tytuł robotnika kwalifikowanego w najbardziej potrzebnych zakładach specjalnościach.

Zebrałe spostrzeżenia omówione zostaną w czerwcu br. na plenarnym posiedzeniu Zarządu Powiatowego ZMS i Powiatowej Komisji Związków Zawodowych. (rk)

Odpowiadamy

Stanisław F. Wronki. Zarząd Uczelniany ZMS Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica w Krakowie, ul. Mickiewicza 30, organizuje kursy dla kandydatów na wyższe uczelnie techniczne w zakresie matematyki, fizyki oraz języków obcych. Kurs trwa od 5 do 30 czerwca 1970 r. (988)

Z Wrześni

Rynek — placem zabaw?

Ledwo słońce wysuszyło ostatnie kałuże z Placu 1 Maja we Wrześni, a już pojawiły się na nim maluchy. Nie wiadomo dlaczego wybrały sobie właśnie centrum miasta na plac zabaw. Może po prostu dlatego, że Września nie ma właściwie żadnego odpowiedniego dla tego celu miejsca. Przed laty przy ul. Słowackiego był Ogródek Jordanowski, został jednak zmieniony w Ośrodek Szkolenia Kierowców LOK. Od tego czasu dzieci bawią się na podwórzach, ulicach, a nawet we wspomnianym centrum miasta. Największa liczba dzieci pojawia się na Placu 1 Maja w godzinach popołudniowych, właśnie wtedy gdy jest największe nasilenie ruchu na otaczających plac ulicach, które łączą Bydgoszcz z Wrocławiem. Malcy ganiają po placu bez opieki, rozgrywają tu nawet mecze piłki nożnej. Często biegnący za piłką chłopiec pędzi niemal wprost pod koła nadjeżdżającego pojazdu. Dlatego nikt nie pomyśli o urządzeniu specjalnego placu zabaw dla dzieci? Sądzimy również, że zbyt mało interesują się bezpieczeństwem dzieci sami rodzice. Może oni znaleźliby drogi do kogoś, kto pomógłby w zorganizowaniu dziecięcej rekreacji? (wag)